

Świąteczne refleksje

Jest coś krzepiącego w tym, nawet po najmroźniejszej nie przychodzi czas wiosenne-odrodzenia, że wszystko, co się żyć, rozpoczyna od nowa. To cykl biologiczny — od praków ten sam, doskonały i trwałostawujący naturę do wa-ków, jakie jej i sobie stwa- człowieka.

Był czas, gdy wiosną przycho- do nam użyć ziemię o- ystą krwią najlepszych spośród as — po to, by znów przyszedł os nadziei i życia. Drzewo wy- stojące na którymś tam pię- ge zburzonego bombami domu stało do rangi symbolu tam- ch czasów. Kiedy przychodziła losna — przystajęło się w ełen, głosząc całemu światu umf życia nad śmiercią.

I może dlatego mówi się o nas, że do natury, która nie- raz udzielała nam schronienia,

Czas wiosny
— czas życia

mamy specyficznie swojski sto- sunek. Może dlatego coraz rza- dziej mówimy o ujarzmianiu przyrody, a coraz częściej — o potrzebie łagodzenia jej praw.

Może dlatego coraz częściej miast karczować drzewa pod budowę nowego osiedla, prze- nosimy je i upiększamy nimi te, które wzniesiliśmy wcześniej. Mo- że dlatego coraz pełniej poma- gamy naturze i ludziom rozwi- jać się w najbardziej dla nich korzystnych warunkach.

Każda wiosna przypomina nam naszą historię, nasz upór w ciągłym odradzaniu się, na- szą wolę przetrwania. Od trzy- dziestu lat wiosna jest naszym niepisany świętem narodowym, przywołującym wspomnienia o- wej pierwszej wiosny, która przy wróciła nam wolność, a ziemi czas siewu i owocowania.

Od trzydziestu lat z nastaniem wiosny, jak rolnik doglądający swego zagonu, wsłuchujemy się w bujnie odradzające się ży- cie — coraz piękniejsze, coraz dostatniejsze. Ale i jak rolnik

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Zdrowych, wesółych
i pogodnych świąt
życzy

redakcja

Cena 1 zł

Echo dnia

Nr 89/90 (724)

KIELCE

Rok IV

Sobota — niedziela — poniedziałek, 13-14-15 kwietnia 1974 r.

W inkubatorach wylę- garni drobiu pierwsza par- tia kurcząt gotowa do sprzedaży.

CAF — Moroz

Posiedzenie Prezydium Rządu

Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu dokonało wszechstronnej analizy rezul- tatów uzyskiwanych z inwe- stycji przeprowadzonych w o- statnich trzech latach w prze- myśle maszynowym, lekkim i spożywczym. Sformułowane szereg wniosków i zaleceń dla kierownictw, resortów, zjedno- czeń i przedsiębiorstw a prze- de wszystkim służb inwestor- skich i biur projektowych tych przemysłów.

Na posiedzeniu omówiono kilka spraw związanych z gospodarką materiałową. Pod- jęto również decyzje w spra- wie rozciągnięcia przepisów o uzdrowiskach na około 20 dal- szych miejscowości, w któ- rych istnieją warunki umożli- wiające rozszerzenie dotych- szej bazy lecznictwa uzdro- wiskowego.



Interwencje przyjmujemy
w godz. 9—11

Rower na gwarancji

S.P. z Kiel: Gdzie mogę naprawić rower będący na gwarancji?

Jan Lipski — kierow- nik działu ogólnohandlowego WPHAPIS — Kielce: Każdy sklep, w którym rower został kupiony jest zobowiązany do przyjmowania reklamacji. Na- prawę wykonuje się w ciągu 14 dni.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

...pierwszą pomocą pośpieszy...

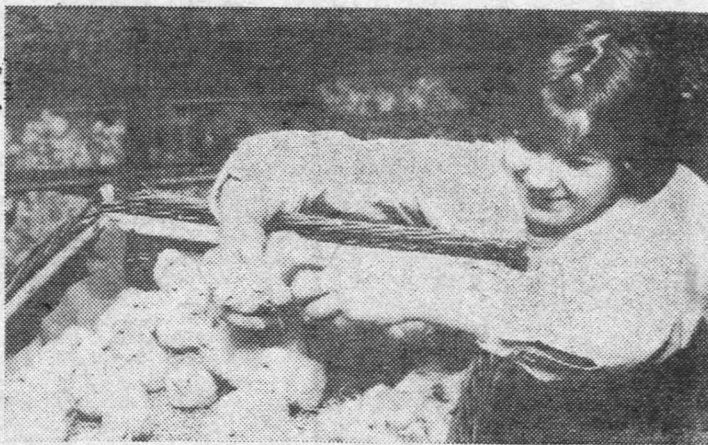
Lekarskie, ochotnicze pogotowie drogowe

Zorem innych miast, a wnie Wrocławia, powoła- także w Kielcach ochot- ze lekarskie pogotowie dro- we. Inspiratorem powstania otowia był zarząd Auto- mobilklubu Kieleckiego.

Wierwszych 15 członków po- zy Kowa stanowią lekarze, eszeni w kole nr 10 Au- mobilklubu Kieleckiego, ajającym przy Szpitalu Wo- ódzkim. Zadaniem człon- w pogotowia będzie nie- nie pierwszej pomocy o-

fiarom wypadków drogo- wych. Jak wiadomo ta pierw- sza pomoc jest najważniejsza, stąd też cała idea powołania pogotowia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 11



Głowa bogini miłości?

Tajemnica eksponatu nr 1314

Był rok 1771, kiedy w maga- zynach kryjących nie opracowa- ne dotąd zasoby British Museum w Londynie rozległ się, ku zdu-

mieniu pracowników, którzy nadbiegli natychmiast, okrzyk: „To ona! To ona!” Krzyknęła w ten sposób Irish Law, archeo- log amerykański. Oświadczyła ona, że natrafiła wśród frag- mentów rzeźb antycznych, le- żących od stuleci w kurzu. na przedmiot otulony prześciera- dem. Była to głowa kobiety, widocznie bogini greckiej. Zda- niem Irish Law, udało się jej znaleźć w ten sposób uważaną za zagubioną i straconą bez- powrotnie dla ludzkości głowę słynnego posągu Afrodyty z Knidos dłuta wielkiego Praksy-

telesa (czwarty wiek przed na- szą erą). Rzeźba tego znako- mitego artysty starożytności by- ła znana jedynie z kopii, z któ- rych jedna znajduje się w mu- zeum watykańskim w Rzymie, druga w paryskim Luwrze.

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Morderca rodziny Yablenskich skazany

12.IV. WASZYNGTON PAP. Ława przysięgłych w Media w stanie Pensylwania uznała W. Tony Boyle'a, byłego prze- wodniczącego Związku Gór- ników winnym zamordowa- nia działacza Związku Gór-

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Bioprogniza

Uwaga, kierowcy i przechodnie!

Widzialność dobra, warunki dro- go- we przeważnie dobre. Sytuacja bio- meteorologiczna: stopniowe pogorsze- nie się z możliwością wystąpienia ner- wobóli.

Nasza dawka
witaminy „U”
czyli

Uśmiech
za uśmiech

Węzelek na pamięć

— Dlaczego masz palec obwiązany, skaleczyłeś się?

— Nie, to żona obwiąza- ła mi go, abym nie zapom- niał nadać listu.

— No i nadałeś?

— Nie, bo żona zapom- niała dać mi ten list...

(tb)

waga!

Wiespotykana

usza grozi

ozarem

Wugotrwała susza spowodowała ogromne zagrożenie po- owe, szczególnie w lasach ja wsi. Codziennie na tere- województwa powstaje kanaście groźnych w skut- ch pożarów.

W wyniku pożarów ulega losowo rolnemu zniszczeniu 1000 hektarów, osobisty rynek mieszkańców, zagrożo- nie jest życie i zdrowie ludzi. W celu przeciwdziałania tym skutkom stratom w gospodar-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Świąteczne refleksje

DOKONCZENIE ZE STR. 1

z uwagą śledzimy, by chwasty nie zagłuszyły rozrostu tego, co w naszym życiu — w naszych dążeniach i dokonaniach — najwartościowsze. Dosłownie i w przenośni dysponujemy dziś jednak coraz lepszymi środkami chwastów i owadobójczymi, co raz większym doświadczeniem i wiedzą o procesach zachodzących w świecie i społeczeństwie, budującym życie jednako dostatnie dla wszystkich. W swych dążeniach nie jesteśmy już o samotnieniu — tworzymy jedną zwartą wspólnotę państw, służących sobie nawzajem radą i pomocą. Stanowimy realną siłę, której bezkarnie lekceważyć nie można, która przez trzydzieści lat strzeże pokoju w Europie, udowadniając światu, że rywalizacja w budowaniu przyszłości własnych narodów jest dziś jedyną możliwą formą współzawodnictwa państw o różnych ustrojach, dających pierwszeństwo nie sile, ale rozumowi i rozwadze, wspartym pracowitością i zdyscyplinowaniem poszczególnych społeczeństw.

Udowadniamy to skutecznie już trzydzieści lat, podnosząc pracę do rangi wartości najwyższej, wyróżniającej najlep-

szych spośród dobrych. Im bowiem zawdzięczamy to, że Polskę zalicza się dziś do krajów rozwiniętych, mogących służyć pomocą i doświadczeniem tym, którzy — jak my kiedyś — borykają się z nędzą i zacofaniem społeczno-gospodarczym.

Do stołu świątecznego zasiadamy więc z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, ale i z większymi niż kiedyś apetytami. Spożywając owoce swej ubiegłorocznej pracy, z gospodarską troską myślimy już o przyszłych zbiorach. Ostatnie lata i realizacja sformułowanego na VI Zjeździe partii programu wszechstronnego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski — będącego wyrazem naszych dotychczasowych osiągnięć, aktualnych możliwości i aspiracji — ukazała bowiem bezpośrednią zależność tego co na stole od tego co każdy z nas robi w swoim zakładzie, na swoim stanowisku pracy. Unależniała nam, że los i dostatek jednostki jest bezpośrednio zależny od losu i pomyślnego rozwoju całego kraju, że tempo rozwoju Polski i wzrostu dobrobytu każdej polskiej rodziny wyznacza jedynie nasza praca, zdyscyplinowanie i świadomość celów, jakie przed sobą stawiamy.

A te są sformułowane jasno: regulacja plac jeszcze w tym pięcioleciu dalszych 4,5 mln pracowników gospodarki społecznej, dalszy rozwój świadczeń socjalnych, nacelowany głównie na sukcesywne rozwiązywanie problemów rodziny, ludzi chorych i emerytów, wyrównanie startu życiowego młodzieży wiejskiej i przygotowanie warunków niezbędnych do upowszechnienia szkoły średniej, wielki program rozwoju ochrony zdrowia, budownictwa mieszkaniowego. I wzbogacenie naszego życia o te wartości, jakie niesie ze sobą dostatek i poczucie bezpieczeństwa socjalnego.

Ale przy stole świątecznym, symbolizującym misterium odradzającego się życia, jest miejsce na jedną jeszcze refleksję. Świeża zieleni przystrojająca stół świąteczny przestaje symbolizować nadzieję człowieka uzależnionego całkowicie od kaprysów aury. Młoda soczysta zieleni — to dziś symbol raczej z góry przewidzianego kiełkowania pracy wykonanej wcześniej, widomy wyraz gospodarskiej troski o właściwy dobór ziarna, odpowiedzialne przygotowanie społecznej gleby i właściwą pielęgnację rodzących się wartości.

(Interpress)

Niespotykana susza powoduje pożar

DOKONCZENIE ZE STR. 1

ce narodowej oraz w trosce o ochronę mienia obywateli zwracam się z gorącym apelem do całego społeczeństwa Kielecczyzny oraz do wszystkich ogniw gospodarczych i społecznych o zachowanie pełnej dyscypliny w przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

W szczególności apeluję o bezwzględne przestrzeganie istniejącego zakazu używania ognia otwartego w zabudowaniach gospodarczych i obszarach leśnych, wypalania łąk w sąsiedztwie zabudowań i lasów oraz o utrzymanie w należytym stanie technicznym przewodów kominowych, instalacji elektrycznych i odgromowych.

Apeluję do organizatorów w poczynku świątecznym, by do czasu zmiany warunków atmosferycznych wstrzymali wyjazdy zbiorowych wycieczek do kompleksów leśnych.

Aktualne zagrożenie pożarowe województwa wymaga od nas wszystkich, od całego społeczeństwa szczególnej ostrożności, w pełni świadomej obywatelskiej dyscypliny i troski o nasze zakłady pracy i domy, dobytek, o wspólny majątek społeczny. Potrzebne jest stałe współdziałanie obywateli ze strażą pożarną, Milicją Obywatelską

i władzami terenowymi, by nie tylko kalizować i tłumić źródła ognia, ale przede wszystkim nie dopuścić do powstania.

Serdecznie dziękuję kom ochotniczym strażackim, oficerom, podszeregowym pożarnikom, strażakom leśnym, funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej, Komendzie Ochotniczej Rezerwy Obywatelskiej, za czasowe wysiłki w naszym wspólnym wyzyskaniu ofiar.

Jednocześnie wzywa do pełnej mobilizacji wojski ratowniczej mienia oraz wzmożonej uwagi na rzecz prawy stanu bezpieczeństwa pożarowego we wszystkich zakładach pracy, miejscach i zabudowaniach.

Wszyscy jesteśmy razem pięknej zimy, i wszyscy musimy jej dobro. W tym fronie społecznego bezpieczeństwa znaczenie obecnie wspólne niepożarom.

I o to właśnie w do wszystkich województwa.

WOJEWODA
ANTONI POLAK

Kielecczyzna mlekiem płynąca

Przedświąteczna pomoc Radomia i Sandomierza dla Kielec

Wspólnie z wiceprezesem „Radostowej” do spraw handlu i skupu p. T. Winiarskim reporter „Echa” wybrał się wczoraj do kilku sklepów w Kielcach i poza miastem, by sprawdzić jakie było zaopatrzenie w mleko, masło, śmietanę i inne artykuły pochodzenia mlecznego. Przy ul. Moniuszki opakowania z pusztami butelkami po mleku stały na wąskim chodniku i tarasowały przejście. Sklep nie ma bowiem nawet skromnego zaplecza. W sklepie firmowym „Radostowej” przy ul. Kilińskiego ciasnota wręcz uniemożliwia gromadzenie większych zapasów. Było tu mleko, masło i inne artykuły mleczarskie. Przez krótki czas nie było tylko twarogów. Uzupełniająca dostawa przyszła w błyskawicznym tempie. W innym sklepie „Radostowej” przy ul. Hożej twarogów było pod dostatkiem, brakło dla odmiany maślanki. Tutaj także uzupełnienie nastąpiło bardzo szybko. W sklepie spożywczym przy ul. Wiśniowej właściwie niczego nie brakowało. W kiosku WHSI przy ul. Rewolucji Październikowej mleko skończyło się już przed 11.00. Nie było też chudego twarogu i masła.

A poza Kielcami? W Zagłębiu sytuacja była zadowalająca. W kiosku „Radostowej” nie było lodów, ale — jak się okazuje — po wyjeździe młodzieży z internatu Technikum Leśnego nie ma w tych dniach amatorów tego przysmaku. Nie mieli też żadnych pretensji do zaopatrzenia klienci sklepu w Lekomie.

Nasza wizytacja w sklepach przypadła na szczególny okres. W ostatnich dniach przed świętami zdecydowanie wzrósł popyt na twarogi i masło. Był on tak duży, że przerósł wszelkie przewidywania handlowców. Co jakiś czas trzeba było uzupełniać dostawy. Mimo że „Radostowa” z własnej inicjatywy przygotowała znacznie większą produkcję niżby miała to zrobić ufając zamówieniom handlu, w dniu wczorajszym trzeba było dokonać szybkich przerzutów masła i twarogów z Radomia i Sandomierza. Energicznie szybko i — co najważniejsze — skutecznie zlikwidowano wszelkie braki. Do godziny 14.00 do sklepów kieleckich dostarczono około 3000 kg twarogu chudego i prawie 4300 kg twarogu tłustego, mimo że handel zamówił o około 2000 kg tego artykułu mniej. (s)

W skrócie

● W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia wyróżnień, artystom i zespołom artystycznym dyplomów uznania przyznanych im przez MSZ za wybitne zasługi w propagowaniu kultury polskiej za granicą w 1973 r.

● Z okazji 13 rocznicy lotu Jurija Gagarina w Wyższej Szkole Inżynierskiej jego imienia w Zielonej Górze oraz w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie otwarto wystawy ilustrujące sukcesy nauki radzieckiej w podbojach kosmosu.

● Na dworcach kolejowych i autobusowych panuje wzmożony ruch pasażerski. Zwiększona obsługa kas biletowych, otwarto rezerwową kienka sprzedaży biletów. Rojno jest w schroniskach położonych w Górach Świętokrzyskich. W Warszawie duża popularnością cieszą się imprezy organizowane w okresie świąt przez rady zakładowe niektórych zakładów pracy.

● W Warszawie zakończyła się 2-dniowa krajowa konfe-

rencia aktywu młodzieży szkół średnich i zawodowych. Celem spotkania było przedyskutowanie spraw środowiska uczniowskiego i działalności ideowo-wychowawczej w szkołach.

● W Elektrowni „Kozienice” po zakończeniu montażu 6 turbozespołu, który przechodzi obecnie generalne próby — nie słabnie tempo pracy przy następnych turbozespołach. Ambicją budowniczych „Kozienice” jest doprowadzenie elektrowni do mocy 1600 MW przed tegorocznym energetycznym szczytem jesienno-zimowym.

● W wielu rejonach Tatr występuje niebezpieczeństwo lawin a jednocześnie w dolinach i na południowych, nasłonecznionych stokach, wyschnięte trawy stwarzają niebezpieczeństwo powstania pożaru.

● Na ogólną liczbę 170 statków Polskich Linii Oceanicznych aż 135 w czasie świąt znajdzie się poza krajem.

Na dalekich morzach spędzą również święta przeszło 3 tys. rybaków Przedsiębiorstwa „Dalmor” w Gdyni.

Kielecki (pod)wieczorek...

KOMU W DROGĘ

Świąteczne drogi biegną w różne strony. Ulice miasta zapelnili się młodzieżą, która przybyła z wielu zakątków kraju, kieleckie domy studentów i internaty nagle opustoszały. W akademiku przy ul. Krakowskiej zastaliśmy portierkę, Janinę Prokopowicz. Pełniła dyżur dostownie w pustych ścianach.

Recepcjonistka w hotelu „Centralnym”, Henryka Kwiecińska, zakwaterowała 200 osób, o połowę mniej niż zwykle. Pokoje wynajęli goście z Francji, Rumunii i innych krajów. Przyjechali oni do krewnych.

ŚWIĘTA I BABKI

W czterech kawiarniach „Staromiejskiej”, „Centralnej”, „Kolorowej” i „Samancie” urządzono w godzinach od 10 do 17 kiermasze-gor-mażeryjno-cukiernicze. Ekspedientki pole-

cały znakomity wybór ciast, słodczy, salatek, pasztetów. Kupujących było wielu. Z ciast można było wybrać struclę z makiem, kekсы, sekaczę, rolady, mazurki, babki. Największym wzięciem cieszyły się babki drożdżowe. — Byliśmy na to przygotowani — wyjaśniła kierowniczka „Staromiejskiej”. — Wiadomo nam, że z kolei przed świętami bożonarodzeniowymi największe „powodzenie” mają babki piaskowe.

NIM ZABŁYŚNIE EKRAN

W placówce Pogotowia Telewizyjnego wyjątkowo nasilenie pracy. Do godz. 19 zgłoszono 149 zdefektowanych aparatów, w zwykłe dni jest ich przeciętnie 90. Klienci życzyli sobie napraw ekspresowych, wykonywanych w ciągu 24 godzin.

— Zuczeniem stanie się zadanie — stwierdziła Ewa Miłgarek, kierownik placówki. — Dotrzynamy z pewnością wszystkich terminów. (ik)

Premier P. Jaroszewicz gratuluje górnikom

Z okazji wydobywania tony węgla w województwie kieleckim Piotr Jaroszewicz, wicepremier i ministerstwa i energetyki, napisał list gratulacyjny do górników województwa kieleckiego.

Polskie górnictwo, dzięki dużej ilości wydobywanych ropy, a także dzięki mi rezultatom w dziedzinie technicznej, osiągnęło sukcesy w dziedzinie automatyzacji i robotek polskiego górnictwa. Głównego złożyła się oca — czytamy w piśmie P. Jaroszewicza — w rzeszy polskich górników osiągnięcia kadry naukowej i inżynierskiej z zawodem górnictwa.

Telefon interwencji

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Brudzące autobusy R. M. z Kielce do autobusu linii nr 201 ubrudziłem rem z drzwi nowego Karol Mikolaszek tor MPK — Kielce mogło się zdarzyć. Istotnie jest prosię garnitur na rachunek. Zwrócimy pieniądze.

Następny numer

ukaze się we wrześniu

o normalnej

Mini - Echa dnia

„Smigus” w interpretacji Aleksandra Kotsisa

brak, który prezentuję, nie jest nowością, pozostaje bowiem w zbiorach muzealnych od roku 1945. Jednakże nie trudno zgadnąć, dla kogo „Smigus” w interpretacji Aleksandra Kotsisa jest ważnym dziełem. W malarstwie polskim od zakorzeniona jest tematyka związana z ludowymi tradycjami towarzyszącymi różnego rodzaju świętom. Nie inaczej jest w sztuce Kotsisa. Tematyka jego obrazów związana jest z ludową, polską. Te zainteresowania były wynikiem nie tyle głębszych przeżyć, ułomności i wrażliwości na nie ludzką. Treści większości obrazów Kotsisa znakomicie charakteryzują tytuły niektórych z nich: „Matula umarli”, „Dola”, „Ostatnia chudoba”, „Arzab i wesele”. Bylibyśmy nieprawidłowi w ocenie artysty, poprzestając wyłącznie na treści jego dzieł, a nie na ich formie, zaś szczególnie wyjątkową w tym malarstwie troskę o stro kolorystyczny obrazu. Nie załóżmy się zaliczyć Kotsisa do grona najwybitniejszych polskich mistrzów koloru.

o stwierdziwszy, skierujemy uwagę na obraz namalowany prawdopodobnie w roku 1945. Jak zwykle u Kotsisa, mamy całości kompozycji, jest to względnie utajona akcja, opodal bramy, wkomponowanej w wysoki mur otaczający jakieś zabudowania, spoczął swych łokciach utrudzony waleś albo malomiaszczny handlarz. Nieboraż wszakże zapomnieli, że to poniedziałek ikanocny. Zgola odmiennie wygląda sytuacja z psotną wiejską dziewczyną, która niczego nie zapomniała i tak znakomicie jest zapamiętała nie może, że lada moment krótko omka pana w czarnym kapeku i płaszczy zostanie bezceremonialnie przetrwana. Sądząc dużej konwencji trzymanej

Studia dla absolwentów WSN

adnalite, czterolatnie studia magisterskie prowadzone są w kieleckiej Szkole Pedagogicznej dopiero pierwszy rok. Pierwsi absolwenci dyplomami magistra opuszczają tę uczelnię jednak już za dwa lata. W tym celu dla absolwentów studiów założonych na WSN, które uruchomiono w październiku tego roku, prowadzone będą systemem zmagisterskim i z początkiem na filologii, historii, pedagogice, matematyce i geografii. Na historii założone zostanie studium drugiego stopnia, będącym najpełniej najlepszym absolwentów studiów dotychczas w WSP. Wyjeżdżają w tym celu na uczelnię w Krakowie i Opole. W nowym roku akademickim studia magisterskie prowadzone będą na wszystkich kierunkach. (jib)



AVUS
Fot. H. Pieczul

przez dziewczynkę, stojącą na szczycie muru, kąpiel zapowiada się solidna. Tyle o treści obrazu. Tym jednakże, którzy zdecydowali się przerwać świąteczne biesiadowanie, by udać się do sali pałacowej galerii malarstwa polskiego na biesiadę duchową, radzę zwrócić uwagę na stronę kolorystyczną. Przez brunatny ton całości kompozycji przebiega złotawy odbłask z akcentami czerwieni, tworząc w sumie delikatnie wyczuły odcień kulminacyjny. Z pewnością nie jest ten obraz perłą w twórczości Kotsisa, ale na pewno jest dziełem indywidualnie odczuty i wartościowym.



Jesteśmy stworzeni do roboty — mówi architekt wnętrz Andrzej Grabiwoda

Andrzej Grabiwoda, ceniony młody kielecki plastyk, pochodzi z Dąbrowy Górniczej. Szkołę średnią, Technikum Sztuk Plastycznych, ukończył w Katowicach, dyplom uzyskał w Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie. Do Kielce przybył w roku 1963, na czym zaważył fakt, iż żona jest rodowitą kielczanką. — Nie sądziłem, że na stałe zostanę w Kielcach — powiedział w rozmowie Andrzej Grabiwoda. — Przyjechałem właściwie zbierać doświadczenia, a dopiero potem stwierdziłem, że nie widzę dla siebie lepszego miejsca. — Laury zdobywa Pan jako dekorator? — Słowo dekorator jest niewłaściwe. W naszym rodzimym pojęciu dekorator to plastyk tworzący coś z elementów zmiennych, np. wystawę sklepową. Architekt wnętrz — to nazwa odpowiedniejsza; wskazuje na przynależność tego, co tworzymy, do sztuki. — Jak wygląda Pana praca?

— Do mnie należy projekt wystroju wnętrznego budynku, inaczej: koncept. Ukonkretnia się on we współpracy z wieloma ludźmi: artystą malarzem, grafiką, wykonawcą. Z przyjemnością współpracuję z plastykami: Krzysztofem Jackowskim, a ostatnio z Adamem Wolskim. — Zaprojektował Pan dziesiątki wnętrz kieleckich budynków. Część z nich jest nieudana... — Twierdzi się, że „zepsułem” wnętrza w budynku PKO przy ul. Sienkiewicza. Zie, moim zdaniem, prezentują się wnętrza na dworcu PKP i w „Samanie”. A sprawa wygląda tak: ja projektuję, lecz nie mam sankcji na inwestora. Oto suma ograniczeń, która determinuje projekt: architekt ogólny, materiał, wykonawca. — Które z prac najwyższej Pan ocenia? — Wnętrza w Muzeum H. Sienkiewicza i Domu Kuracjusza w Busku, skarbczyk w bazylice i — mimo wszystko — „Samantę”. — Tak, drobne niedociągnięcia w „Samanie” to wina wykonawcy. — Zajmuje się Pan również malarstwem? — Z musu wewnętrznego. Architektura stawiam wyżej, ponieważ obok obrazu się przechoodzi, a w architekturze żyje się. — Czy malarstwo traktuje Pan jako uzupełnienie tamtej pracy? — Nie, jako deklarację. Przede wszystkim chcę wydobyc klimat z obrazu. — Czy udaje się to Panu? — Każdy twórca powie nie. Nie my mamy oceniać. Jesteśmy stworzeni do roboty. Rozmawiał: (H) Fot. Jerzy Burczyn

Nowe rynki zbytu Dominują truskawki Z myślą o rozwoju bazy surowcowej

137 osób zatrudnia przetwórnia owocowo-warzywna Rejonowej Spółdzielni Ogrodnictwa-Pszczelarskiej w Zwoleń. W sezonie będzie ich znacznie więcej, jako że przysmak pochodzący z tej przetwórnicy zdobył już sobie ustaloną markę nie tylko na rynku krajowym, ale także w wielu krajach świata. Tylko w drugim kwartale tego roku Zwoleń wyeksportuje poza granice naszego kraju wiele ton słodkich i kwaśnych wyrobów o wartości przekraczającej 12 milionów złotych. 150 ton pulpy truskawkowej trafi na stoły Belgów, Francuzów, Duńczyków i Niemców z NRF, 160 ton ogórków konserwowych przygotowuje się — za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Hortex” — dla odbiorców w Wielkiej Brytanii, Niemieckiej Republice Federalnej i Belgii, natomiast aż 200 tysięcy słoików buraczków konserwowych powędruje do Wielkiej Brytanii i Niemieckiej Republiki Federalnej. Rynek krajowy może też liczyć na kompoty i dżemy, soki i kiszonki, tym bardziej że załoga postanowiła w tym roku znacznie zwiększyć — w porównaniu do roku ubiegłego — rynekową produkcję.

— Już w roku ubiegłym — informuje wiceprezes Rejonowej Spółdzielni Ogrodnictwa-Pszczelarskiej, Kazimierz Cholej — udało nam się po raz pierwszy w praktyce zrealizować ideę wspólnego zakładania sadów. W Krzeszowie, w powiecie zwoleńskim, powstał 10-hektarowy zblokowany sad, natomiast aż do 1989 roku w dalszym ciągu propagować będziemy porzeczkę. Warto tu zresztą odnotować, że RSOP sadzonki malin rozprowadza bezpłatnie, a do drzewek jabłoni i krzewów porzeczeki dopłaca aż 50 procent ich wartości.

Zwoleń stawia na przetwórstwo

dziemy nasadzenia niskopiennych jabłoni, szczególnie dobrze owocujących w naszym rejonie. Każdego roku rozprowadzać będziemy od 2 do 3 tysięcy sadzonek...

Plany rozwoju bazy surowcowej mówią też, że każdego roku zwoleńska Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa-Pszczelarska rozprowadzać będzie wśród plantatorów 5.000 sadzonek wini, po 40.000 sadzonek malin (już założono 6 ha plantacji tych owoców), po 20.000 sadzonek czarnej i 5.000 czerwonej porzeczeki.

Ma już Zwoleńskie tradycje w uprawie truskawek. Ich plantacje rozciągają się na obszarze około 580 hektarów. I tradycja ta — z uwagi na potrzeby rynku oraz eksportu — będzie kontynuowana. Nie chodzi jednak o wzrost ilościowej bazy, ale o jej rekonstrukcję, o wprowadzenie nowych, wydajnych, a jednocześnie smacznych odmian. Tak więc każdego roku plantatorzy otrzymywać będą po 150.000 sadzonek takich odmian, jak ananas, redgauntas i pocahontas. Rodzić one będą owoce w rejonie Przyleka, Załazów, Pajakowa, Grabowa, Zielonki. Trafia zaś do przetwórnicy w Zwoleń (na kompoty, soki i pulpe), powędrują też do zamrażalni w Lipsku, Janikowie, czy nawet w podwarszawskim Sochaczewie.

Na koniec słów parę o warzywach. Z ogórkami, czy kapustą nie ma już w powiecie zwoleńskim większego kłopotu. Niektóre jednak warzywa trzeba w dalszym ciągu sprowadzać aż z województwa warszawskiego. Dotyczy to zwłaszcza buraczka przemysłowego, marchewki i cebuli — przysmaków poszukiwanych na rynkach zagranicznych. I dlatego również na te warzywa stawia zwoleńska RSOP.

Na koniec słów parę o warzywach. Z ogórkami, czy kapustą nie ma już w powiecie zwoleńskim większego kłopotu. Niektóre jednak warzywa trzeba w dalszym ciągu sprowadzać aż z województwa warszawskiego. Dotyczy to zwłaszcza buraczka przemysłowego, marchewki i cebuli — przysmaków poszukiwanych na rynkach zagranicznych. I dlatego również na te warzywa stawia zwoleńska RSOP.

E. KRÓLICKI

Rada Seniorów już działa

Ustanowiona w wniosku kapitana Bystrego z „Błękitnej Szafoty” odznaka „Niezawodnych” dla dzieci i młodzieży wyróżniających się w pracy społecznej na rzecz środowiska, opieki nad zabytkami, a także w pomocy ludziom starszym i samotnym, przynajmniej będzie Rada Seniorów, która właśnie została utworzona w Kielcach. W skład jej weszli: sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Zofia Sakowicz, działaczka społeczna, harcmistrz PRL — Natalia Machalowa oraz zastępca komendanta Chorągwi ZHP — Jerzy Osmólski. Jeśli znacie kogoś, kto według was zasługuje na tę odznakę — napiszcie pod adresem: Polskie Radio, Kielce, — Fala Młodości. Akcja kieruje red. Mira Bielecka. Wasi kandydaci do odznaki „Niezawodnych” prezentowani będą na antenie Polskiego Radia. (H)

Album naszych miast

Przez parę miesięcy prezentować będziemy w „Echu dnia” miasta Kielecczyny. Mamy zamiar pokazać je jako ośrodki, w których powojenne XXX-lecie, a zwłaszcza lata ostatnie, te najświeższe w pamięci, dokonały ważnych zmian w życiu społeczno-gospodarczym i wyznaczyły dość wyraźną linię rozwojową na bliską i daleką przyszłość.

Nie będzie to szczegółowy jubileuszowy rachunek sukcesów, lecz raczej przypomnienie najważniejszych wydarzeń z życia miast i ich mieszkańców oraz próba określenia kierunku rozwojowego w następnych dziesięcioleciach. Zaczynamy od Opoczna.

Opoczno w 1946 roku miało niewiele ponad 7 tys. mieszkańców. I było niejako sypialnią dla pracowników przemysłu Łodzi, Piotrkowa czy Radomia. Własny przemysł, a właściwie tylko stare zakłady płytek ce-

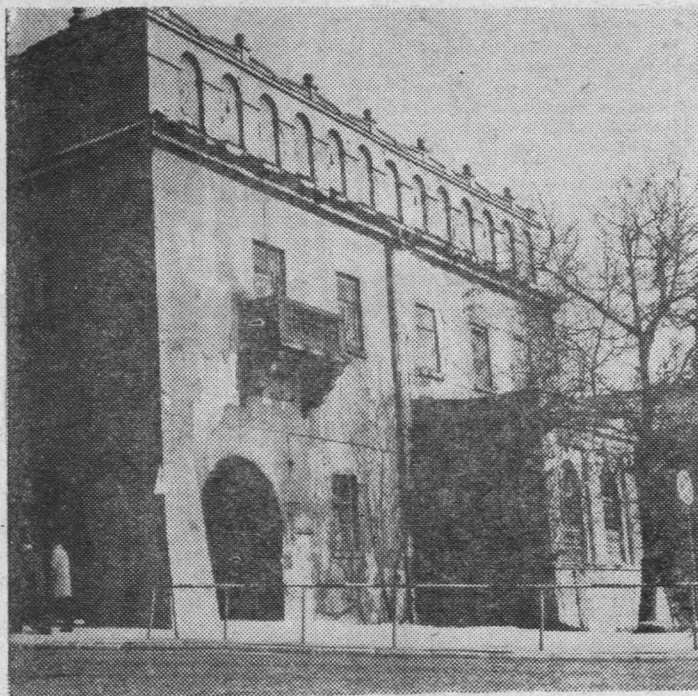
Pierwszy zapis historyczny o Opocznie pochodzi z 1284 roku i podaje nazwę wsi Opocza. W 80 lat później mocą przywileju Kazimierza Wielkiego, Opoczno stało się miastem, otrzymując prawo magdeburskie. W XVI wieku, za pozwoleniem Zygmunta Augusta, zbudowano wodociąg. W 1653 roku Opoczno zostało niemal doszczętnie zniszczone przez Szwedów. Miasto zeszło do roli osady. Wyraźniejsze ożywienie gospodarcze nastąpiło w zasadzie dopiero pod koniec XIX wieku, po zbudowaniu (1882) linii kolejowej łączącej Skarżysko z Łodzią i przebiegającej przez Opoczno. Na początku XX wieku zaczął się rozwijać przemysł ceramiczny.

ramicznych dawały pracę niezlicznej odsetkowi ludności. Przed 10 laty zakończono pierwszą dużą inwestycję – budowę trzeciego zakładu płytek ceramicznych. Kosztem ponad 200 mln zł oddano do eksploatacji przedsiębiorstwo, w którym znalazło pracę i zarobek ponad 800 osób. Obecnie zakłady te przechodzą generalną modernizację, zmieniają i unowocześniają technologię swojej produkcji, zdecydowanie poprawiają warunki pracy. W ciągu ostatnich lat, dzięki inwestycjom tego przedsiębiorstwa, Opoczno powiększyło swoje zasoby mieszkaniowe o 7 bloków, a w Nowej Górze koło Żarnowa zbudowano dla górników kopalni gliny – 9 domków.

Rozbudowały się i inne zakłady produkcyjne. Np. Opoczyńskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych powiększyły swoją produkcję czterokrotnie. W nowej, większej, przestronniejszej hali produkuje dziś więcej i lepiej znana w całym kraju Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Opocznianka”. W roku ubiegłym Opoczno otrzymało zakład przemysłowy, jakiego pozazdrościć nam mogą najbardziej uprzemysłowione kraje Europy i świata. Ultranowoczesne Zakłady Przemysłu Welnianego zatrudniają już około

W 1950 roku wartość produkcji globalnej przemysłu opoczyńskiego w powiecie opoczyńskim wyniosła 116 milionów złotych. W roku ubiegłym wartość tej produkcji przekroczyła miliard złotych. Zatrudnienie w tym przemyśle wynosiło w 1950 roku 2,6 tysięcy osób, a w roku ubiegłym przekroczyło 9 tysięcy ludzi. Największy zakład produkcyjny w powiecie opoczyńskim „Gerlach” nawet w okresie największej prosperity nigdy nie zatrudniał przed wojną więcej niż 1000 osób. Obecnie w fabryce tej pracuje około 4500 osób.

W 1961 roku w Grudzeniu uruchomiono kopalnię piasku kwarcowego. Obecnie kosztem prawie 300 mln złotych jest ona rozbudowywana.



Zamek kazimierzowski w Opocznie.

1500 osób. W roku bieżącym wartość produkcji opoczyńskiej wełny wyniesie około 1,5 mld złotych. W życiu miasta ZPW mają wielorakie i wielostronne odbicie. Około 1500 osób każdego miesiąca nieźle zarabia w nowoczesnych zakładach. To automatycznie wpływa na poprawę podstawowych warunków życia. Ale ZPW liczą się nie tylko jako zakład, który daje wielką, nowoczesną produkcję i dobrą pracę, ale także jako ważny czynnik miastotwórczy.

Opoczno

Chociaż ta opoczyńska „wełna” istnieje dopiero niecały rok, już zbudowała w mieście trzy bloki mieszkalne, wspólnie z ZPC buduje żłobek, pomaga władzom miejskim w inwestycjach kulturalnych i komunalnych.

Opoczno nie było w swojej przeszłości miastem zbyt urokliwym, a mieszkańcom nie żyło się tu zbyt wygodnie i lekko. Jeszcze dziś wiele kłopotów sprawia zaopatrzenie placówek handlowych, sporo domów należałoby co rzychlej wyburzyć, potrzebna jest obwodnica, modernizacji wymaga stan ulic... Nawarstwione przez dziesiątki lat zaniedbania są systematycznie, choć może nie zawsze w galopującym tempie, likwidowane. Wspomnieć chyba warto, że w pierwszych latach po wojnie cały powiat opoczyński miał tylko 6 lekarzy, 5 felcerów, 6 położnych i 12 pielęgniarek. Baza lokalowa służby zdrowia praktycznie nie istniała. Jeden mały szpitalik z 33 łózkami mieścił się w starym, podłym pod względem technicznym budynku. Obecnie w powiecie opoczyńskim pracuje prawie 60 lekarzy medycyny, 18 stomatologów i prawie 300 pielęgniarek dyplomowanych. Kosztem ponad 55 mln złotych zbudowano nowoczesny szpital, posiadający wszystkie oddziały.

Powoli poprawia się także baza lokalowa opoczyńskiego handlu. Warto chyba przy sposobności powiedzieć, że w ostatnich miesiącach oddano w tym mieście do użytku ładny, efektowny i duży pawilon handlowy.

Program zadań na lata bliskie i dalekie jest dość bogaty i różnorodny. Jest jednak pew-

ność, że w tej już niedalekiej przyszłości powstanie czwarty z kolei zakład płytek ceramicznych, który wielkością produkcji przewyższy bardzo wydaną „trójkę”. Trwają rozmowy na temat budowy zakładów materiałów ogniotrwałych i odlewni żeliwa. Buduje się bazę przedsiębiorstwa rolniczego. W tym roku rusza budowa bazy PZGS, a więc będą pojemniejsze magazyny dla opoczyńskiego handlu detalicznego. Będzie się budować nowe osiedle dla 5 tys. rodzin. W budowie jest międzyzakładowy dom kultury. W latach najbliższych przewidziana jest gruntowna modernizacja sieci dróg miejskich, łącznie z budową obwodnicy.

Przed 12 laty na posesji przy ul. Piotrkowskiej w Opocznie w czasie wydobywania piasku, odkryto grobowiec w kształcie prostokąta, wykonany z kamieni granitowych. Znalezione w nim kilka dobrze zachowanych urn ceramicznych z resztkami spalonych kości ludzkich. Obok grobowca znajdowały się kamienne groty do strzał i wiele innych przedmiotów, wykonanych z metalu i kamieni. Ekspertyza archeologów wykazała, że grobowiec pochodzi z okresu 3000 lat przed naszą erą. Urny ceramiczne wykonane z kolorowych glin i z piękną ornamentacją dają dowód, że już przed 50 wiekami znano tu sztukę wytwarzania wyrobów ceramicznych. Nasz wiek dwudziesty podtrzymuje i wzbogaca w Opocznie długie tradycje branży ceramicznej.

Razem z zaprogramowaną rozbudową potencjału przemysłowego w Opocznie, ciągłym unowocześnianiem struktury tego przemysłu, modernizowaniem technologii i poprawą warunków pracy załóg, następować będzie systematyczna poprawa warunków życia mieszkańców tego rozwijającego się ośrodka przemysłowego. (s)



Opoczno – fragment osiedla

spółdzielni mieszkaniowej.

Zajęcia

Co kraj, to obyczaj

Wielkanoc obchodzona jest różnie w różnych krajach. Najbogatszą jednak tradycją legitymują się kraje słowiańskie, a w szczególności Polska. Większość tych zwyczajów przybrała dzisiaj charakter świecki, ludowy. Jednym z nich jest wzajemne uderzanie się świeżo rozwiniętymi gałązkami wierzbowymi. Innym – zwyczaj oblewania wodą. O obnawie miejsce należne jest pisankom, w Polsce szczególnie pięknie zdobionym, jak chyba nigdzie na świecie.

Ponadto Wielkanoc jest okazją do wypoczynku, rodzinnych i towarzyskich spotkań, okazją do pieczenia ciast i przyrządzania całego zestawu świątecznych potraw.

Przysłowie powiada jednak, że co kraj, to obyczaj. Wynika stąd, że nie wszędzie Wielkanoc jest obchodzona tak jak w Polsce. I dużo w tym prawdy. Szukając potwierdzenia tego przysłowia zapytaliśmy cudoziemców o zwyczaje wielkanocne panujące w innych krajach.

I tak np. w Związku Radzieckim tradycje świąteczne związane z Wielkanocą przetrwały niemal wyłącznie na wsi, wśród starszego pokolenia. „Dyngus” jest czymś nie spotykanym. Nie wysyła się również świątecznych kartek z życzeniami. Nie ma też

W niektórych miastach, szczególnie w niektórych częściach kraju, przyodziewają się na święta w stroje ludowe.

Z okazji świąt wysyła się dzieci. Otrzymują one od „zajaczka”. Jeśli czywiście duży zajaczka, lada wypełniony słodkimi Urokiem zabawy dodatek szuka się go w tradycji.

Wielkanoc w NRD nie wymaga specjalnej gotowania. Nie wypieka się ciast, nie przyrządza nych potraw. „Dyngus” zwyczajem nie znany, tomiast stół ozdabia posilków zielonymi mi przystrojonymi w wydmuszki z jajek. także gniazdko z siatek umieszcza się pisanki ci otrzymują w piosłodych: kurczątka, jajka czekoladowe.

Belgowie i Francuzi Wielkanoc również przednich przygotowań trzyni sklepów zdobioładowe jajka i kurczaki obdarowują Gospodynie domowe ją trudów świątecznych

Wielkanoc na świecie

zwyczaj dzielenia się jajkiem, choć przygotowuje się pisanki. W piątek lub w sobotę wielkanocną świecą się w cerkwi jajka i kuliczki. Kulicz jest to bardzo wysoka babka drożdżowa w kształcie stożka, jedyny rodzaj świątecznego ciasta. Inną świąteczną potrawą jest tzw. pascha. Robi się ją z twarogu i śmietany, dodając orzechy, cukierki i inne słodkie smaki. Przypomina to nieco polski sernik. Podaje się bez pieczenia, na zimno.

Świąteczna niedziela jest dniem spotkań towarzyskich, wizyt rodzinnych, które nie mają jednak charakteru przyjęcia. Gości częstuje się kuliczem i paschą.

Węgry witają Wielkanoc barwnymi kartkami zawierającymi życzenia i pisankami. Znają zwyczaj „lanego poniedziałku”. W tym właśnie dniu w domach niezamężnych dziewcząt pojawiają się chłopcy. Deklamują rodzicom panny wiersze mówiące o urodzie ich córek. Są to najczęściej krótkie, proste, ludowe rymy. Pytają w nich załóżnicy, czy mogą połączyć się z dziewczyną. Po otrzymaniu zgody rodziców czynią to, po czym zostają zaproszeni do stołu, na którym pojawiają się jajka, szynka i potrawa specjalna – pieczeń z młodego jagnięcia. Do tego oczywiście podaje się wino, którego nie brak w żadnym węgierskim domu. Brak natomiast świątecznego ciasta. Po prostu nie wypieka się go.

taniny. Nie wypieka się smaża mięs. Gości jacy technicznych traktuje skromnie – kawa i ciasteczkami. Pociągają się do „dyngusa” nie należą do dycyjnych zwyczajów, albo

Włosi spędzają świątę na gromie rodzinnym. Odkryją się wzajemnie, rośli. Zamawiają jajka ogromne jakko lada. W jego wnętrzu wany jest upominek

Jeśli zaprasza się na suty obiad. Przyjaciół są wówczas capole, rożki z różnych gatunków, leżące na stole. Z tego z parmezanem. Na rosale lub podł sem pomidorowym, z uje też słodki deser macedonia. Są to polskie kostki banany, figi, ryunki, jabłka, sliwki, które po posypanie i polane koniakiem składania życzeń nych na ozdoby napisem: BUONA

dobrych światłych.

O zwyczajach związanych z Wielkanocą powiedział nam na stałe oraz przebywał w kazji świąt w Marianna Grad – Sarika Balaga – Gerhard Maier – ma Siwanowicz – Gaston Celine –

MARIA



CAF - Roseal

radycji musi stać się...
Nim jednak się-
niemy po cebrzyk wo-
nieśmy się do reym-
wskich Lipiec, o któ-
światowaniu tak pisał
t nagrody Nobla:

ęń się podnosił jeszcze
jszy, barzej jeno ską-
w rosach i modrawych
niach, ale i barzej
neczony i jakiś zgola-
zy. Ptaki śpiewały roz-
ej, a ciepły wiatr prze-
po drzewinach, że
ły jakby pacierzem ci-
m; ludzie zrywali się
i wywierając drzewa.

ni. Pa-
ki już latały z si-
naley, sprawiając sobie
veczaj, albo przyczajone za-
aja nami nad stawem, lały
ym. Oiko przechodzących, ale
nie u-
dzieci-
e już nawet ściany były
aja u-
jajko
wnemami.

ominek-
zały wszystkie drogi i
za się, wrzaski, śmiechy.
d. Prany narastały coraz bar-
o i dzieuchy gziły się
h gale-
rej, lejąc się między
nazon-
ganiając po sadach, że
pod-
dużo było i dorosłych,
wym-
et daty radę chłopakom
iając ich na wszystkie
y, po-
a tak się rozswawoli-
y, fig-
nawet Jaska Przewrot-
które-
się z sikawką od
ia po-
zaczaj na
dopadły Balcerków-
poda-
złoty i jeszcze do
zephneły na pośmie-

ozgniewany za despekt,
ziouchy górę nad nim
Wiel-
przywiał w pomoc
am na
Borynowego i tak się
zeby-
zasadzi na Nastkę,
w Kie-
dostali w pazury i pod-
ad-
zawlekli, a tak sro-
awili, że wieńbogłosy
r -
czala... Zaś potem, do-
y jeszcze Witka, Gul-
a i co starszych chycili
gole Balcerkówne i taką
piel sprawili, aż matka
m leciała na pomoc;
rli też gdzieś Jagne i
tytali, nawet Józce nie
czajac, choć się prosi-
bekiem leciała na skar-
Hanki.

parzy się, a rada, oczy
skrzę do figłów!
i mase zapowietrzone
nej skóry Jagę! — u-
nie wesoło Jagustynka
jąc do chaty.
gdzie dziś szukać tak
ch tradycji dziewcząt i
ry. Metzące to jednak
w, skoro — jak pisze
w w powieści pt. „Le-
da o zmroku”...

— Na potrzeby strazy, pa-
nie szanowny, ale jak nazbie-
rają dużo, to i na litra im
wystarczy”.

Powróćmy jeszcze na chwilę
do „Chłopów” Reymonta, by
przypatrzeć się zabawom peł-
nych jeszcze energii najmlod-
szych mieszkańców Lipiec.

„Wieczorem, z podwórza
wywalili się chłopaki z ko-
gutkiem. Witek ich wiódł,
wystrojony sielnie, w butach
nawet i kaszkiecie Boryno-
wym, srodze na bakier na-
dzianym, a pobok w kupie
szedł Maciuś Kłębów, Gulba-
siak, Jędrak, Kuba Grzeli z
krzywą gębą syn i drugi. Kije mieli w rękach i tor-
beczki przez plecy. Witek
zaś tulił pod pachą skrzypie-
ce Pietrkowe.

Wywiedli się na drogę z
paradą i najpierw ruszyli do
dobrodzieja, bo tak po inne
roki parobki poczynali. Śmia-
ło weszli do ogrodu, przed
plebanie, ustawili się w
rząd, wysuwając przed się
kogutka. Witek zagrał na
ukrzypicy, Gulbasiak jął krę-
cić cudakiem i piąć, a wszys-
cy, rypiąc kijami i nogami
do wtóru, wraz zaśpiewali
piskliwie:

Przyszliśmy tu po dyngu-
sie!

Zaśpiewamy o Jezusie,
O Jezusie, o Maryje —
Dajcie nam co, gospody-
nie!...

I długo śpiewali, a coraz
śmielej i rozgłośniej, aż wy-
szedł dobrodziej i po dzie-
siątku im rozdał, kogutka po-

Lany poniedziałek

będących zazwyczaj apelem do
dobrego serca lub ambicji
gospodyni:

„Nasza pani rano wstała,
kopę jajków obiecała,
a z tej kopy dała cztery,
nimato się my pobili
siekiertkami, toporkami

Alleluja, Alleluja”.

Lodzia w fartuchu wyniosła
kilka jaj, które ulokowali w
dużej kobiałce i dziękując
skierowali się do Lemieszków.

— Co ci strażacy robią z
uzbieranymi jajkami?

— Zaniósł do spółdzielni, a
uzyskane pieniądze obrócił
na...

— Na popijochę — wtrącił
zartobliwie Bronisław.

— Nie gadałbyś, bo pan go-
tów uwierzyć — zgromiła go.

chwalili i z łaską ich odpus-
cił, przysyłając jeszcze przez
dziewczyne słodzińskiego
placka, że huknęli mu śpie-
wką na podziękę i do organis-
tów pociągnęli.

Potem zaś już chaty po-
nawiedzali wraz z całą chma-
rą dzieci rozwrzeszczanych i
tak się cisnących, że musieli
obraniać kogutka przed na-
porem, gdyż każde piórek
chciało tykać i kijaszkiem
zaruchać.

A z taką paradą się wo-
dzili i tak szumnie, że na
całą wieś roznosiły się śpie-
wania i przygrywki skrzypie-
cy”.

I tak dobiegł końca drugi,
„literacki” dzień świąt. Jak to
dobrze, że my mamy go jesz-
cze przed sobą. (JaS)

Sadyk - Pasza o ostatnich chwilach Adama

Szczegóły zgonu Adama Mickiewicza (zmarł 26 listo-
pada 1855 r. w Konstantynopolu) nie były szerzej zna-
ne. Świadkiem śmierci poety miał być jego bliski w-
owym czasie towarzysz — Michał Czajkowski, Polak, któ-
ry przyjął islam i spędził wśród Turków znaczną część
swego życia, jako Mehmed Sadyk-Pasza. Czajkowski, w
książce „Moje wspomnienia o wojnie 1854 roku” (wyda-
nej w Polsce przed kilku laty z rękopisu) opisuje m.in.
ostatnie chwile życia Mickiewicza. Obraz skreślony jego
piórem odbiega znacznie od dość powszechnych wyobra-
żeń na ten temat i „odbrązawia” postać wielkiego poety,
podkreślając w zamian jego swoistą, kresową fantazję.

Sadyk-Pasza pisze m.in.: „Cholera grasowała w Kon-
stantynopolu, a Adam Mickiewicz czuł się nie bardzo do-
brze. Kozak Służalski na lekarstwo sporządził mu kacz-
kę duszoną faszerowaną kwaszoną kapustą (!). Potrawę —
jak mówił — kozacką...”.

Mickiewicz — jeśli wierzyć słowom Sadyka-Paszy — zu-
pełnie zlekceważył dręczące go dolegliwości, gdyż dalszych

Okupacyjne święta

O d wieków święta wiel-
kanocne utożsamiane
są ze świętem radości
i wiosny. Radość nie
zawsze jednak gościła w
polskim domu. W czasie o-
statniej wojny powodów do
smutku i lez było więcej
niż radości. Hitlerowcy sto-
sowali krwawy terror zmie-
rzający do wyniszczenia
naszego narodu. Oto garść
wspomnień z tamtych po-
nurych dni.

Pierwsze wojenne święta wiel-
kanocne obchodzone były 24-25
marca 1940 r. Kraj był w ża-
łobie. Katastrofa wrześniowa
mocno wstrząsnęła całym spo-
łeczeństwem. Oczekiwaliśmy jed-
nak z wielką nadzieją, że z
wiosną ruszy wielka ofensywa
naszych sprzymierzeńców — Fran-
cji i Anglii. Mówiło się, że
„słońce wyżej — Sikorski bli-
żej”. Wierzyliśmy, mimo przy-
gnębienia, że Hitler wkrótce
padnie na kolana. Tymczasem
komunikaty niemieckie głosiły:
„Na froncie zachodnim między
Mozelą a Lasem Palatynskim
miejscowa działalność artylerii i
patroli wywiadowczych. Samolo-
ty niemieckie zatopły 9 statków
o pojemności 42 tys. ton”. W
innym miejscu hitlerowskich ga-
dzinówek informowano o ustapie
niu Daladiera i tworzeniu na-
wego rządu francuskiego przez
Paula Reynauda.

A na Kielecczyźnie? Po srogiej
zimie rzeki wystąpiły z brzegów
zalewając drogi, zrywając mo-
sty. Liczba bezrobotnych w sa-
mych Kielcach sięgała, według
niemieckich źródeł — 14 tys. o-
sób. A ile było nie zarejestro-
wanych, zmuszonych ukrywać się
przed represjami?

W Nowym Jorku demonstra-
cja przyjaźni niemiecko-amery-
kańskiej. Włochy obchodziły 21
rocznicę faszystowskiego ustroju.

W Radomiu ukazała się ogło-
szenie o sprzedaży od 21 marca
po 150 gramów mięsa lub prze-
tworów mięsnych na osobę. Og-
łoszenie podpisał Stadthaupt-
man-Schnitzgebel — SA Grup-
penführer.

W lasach konecko-przysuskich
przebywali żołnierze mjr Hubala.
Trwała oblawa na ten pierwszy
oddział partyzancki, która skoń-
czyła się śmiercią dowódcy 30
kwietnia 1940 r. w pobliżu A-
nielina.

Wielkanoc 1941 r. przypadła
na 13-14 kwietnia. Co na fron-
cie? „Zagrzeb zajęty przez woj-
ska niemieckie. Słowacja zrywa
stosunki dyplomatyczne z Jugo-
sławią. Dalsze postępy ofensy-
wy niemieckiej w Jugosławii i
Grecji. Naloty na obiekty zbro-
jeniowe w Anglii.

W Radomiu, w kinie „Adria”
wyswietlano film pt. „Ta, której
pragnął”. 52-letni kolejarz po-
pełnił samobójstwo. W okolicach
Mielca i Sandomierza działal-
ność „Jędrusiów”.

5-6 kwietnia 1942 r. kolejne
przygnębiające święta okupacyj-
ne. W kraju wzrost terroru. Na
froncie wschodnim krwawe wal-
ki z nacierającymi hordami hi-
tlerowskimi. Dyrekcja Ostbahn
wprowadziła dalsze ograniczenia
w przejazdach kolejowych dla
nie-Niemców. Zaciemnienie o-
bowiuguje od godziny 20.30 do
5.15. Trudności z aprowizacją.
Niejaka Sura Kuperberg opu-
ściła getto bez przepustki, za co
skazana została na karę śmier-
ci. Brak szumnych komunika-
tów wojennych, którymi tak
szafowała hitlerowska пропаган-
da. Niemcy ponoszą dotkliwą
straty na Wschodzie.

W Ostrowcu członkowie ru-
chu oporu do pieca martenow-
skiego wrzucili ładunek trotylu.
Przerwa w wytopach stali trwa-
ła kilkanaście dni.

25-26 kwietnia 1943 r. Dla
polskich jeńców wojennych spo-
łeczeństwo Kielecczyny wysłało
11.240 paczek wielkanocnych.
Przymusowy werbunek polskich
robotników na wyjazd do pra-
cy w Kijowie, do naprawy sa-
mochodów wojskowych. We wsi
Ślądza koło Wolbromia party-
zanci zabili policjanta. Na stro-
nach gadzinówek brak komunika-
tów o niemieckich sukcesach
na froncie wschodnim. W nie-
dziele, 21 marca 1943 r., na
znak żałoby, po klęskach w Zw.
Radzieckim, odwołano imprezy
rozrywkowe, a kina nie wyświet-
lały filmów. Hasło dnia obowią-
zujące Polaków: tylko świnie
siedzą w kinie. Hitler chwalił
się „wałem atlantyckim” wznie-
sionym przez dr Todta.

TOCZNIENIE NA STR. 6-7

Anonimowy dobroczyńca

Nieznany dobroczyńca ofia-
rował dla uniwersytetu im.
Roosevelta 100 tys. dolarów,
pod warunkiem, że dar ten
pozostanie całkowicie anon-
imowy. Suma ta spadła na
uczelnie, jak przysłowiowy
dar niebios. Sześciuset stu-
dentów z zagranicy, studiują-
cych tam aktualnie, znajduje
się w bardzo trudnych wa-
runkach materialnych, toteż
pomoc w postaci dotacji od-
powiednich sum względnie
stypendiów dla najbardziej
potrzebujących umożliwi im
dziejzy kontynuację nauki.

żołnierskich przysmaków miał mu dostarczyć inny przy-
jazny człek — Horenstein z Machnowki, huzar z formo-
wanego za sprawą poety legionu izraelskiego. Przyniósł on
mianowicie Mickiewiczowi na ową ucztę pierożki berdy-
czowskie i miód chodorkowski.

„Po biesiadzie — pisze dalej Sadyk-Pasza — nastąpił
piorunujący atak cholery. Mickiewicz, wjając się z bólów,
zdobywa się jeszcze na wydanie rozkazów swym podko-
mendnym: Bednarczykowi, Horensteinowi i Służalskiemu,
któremu wypowiada jeszcze swą ostatnią wolę. Przybyły
lekarz St. Drozdowski, współrodak Adama z Litwy, wyróż-
niający się sercem i poświęceniem, wielkiemu naszemu mi-
strzowi nie już poradzić nie mógł”. Sadyk-Pasza dodaje
jeszcze słowa, które Mickiewicz miał ponoć wyrzec do
Służalskiego: „Powiedz atamanowi, że kończę jak Kozak.
Moja dusza nie ulatuje, ale wyrzyna się z ciała...”

KAZIMIERZ HOFFMAN

Wiosenny konkurs

(nie tylko dla kierowców)

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Wojewódzki Społeczny Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze!” oraz redakcja „Echa” zapraszają do wiosennego konkursu, który jest przeznaczony nie tylko dla kierowców.

Zadanie konkursowe polega na wskazaniu co najmniej trzech błędnych sytuacji na drodze zarejestrowanych przez rysownika. Dla ułatwienia dodajemy, że jest tych błędów znacznie więcej niż trzy. Ponadto z sylab napisanych tłustym drukiem należy ułożyć hasło konkursowe, które łącznie z odnotowanymi błędami prosimy nadsyłać na kartach pocztowych (wyłącznie) pod adresem redakcji „Echa dnia”, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2, nr kodowy 25-367.

Uwaga! Sylaby składające się na całość hasła należy wyciąć i nakleić na kartkę pocztową.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa 27 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego).

Na uczestników konkursu czekają liczne cenne nagrody.

- 2 aparaty fotograficzne,
- 2 zegarki (damski i męski),
- odkurzacz,
- golarka elektryczna,
- i wiele innych.

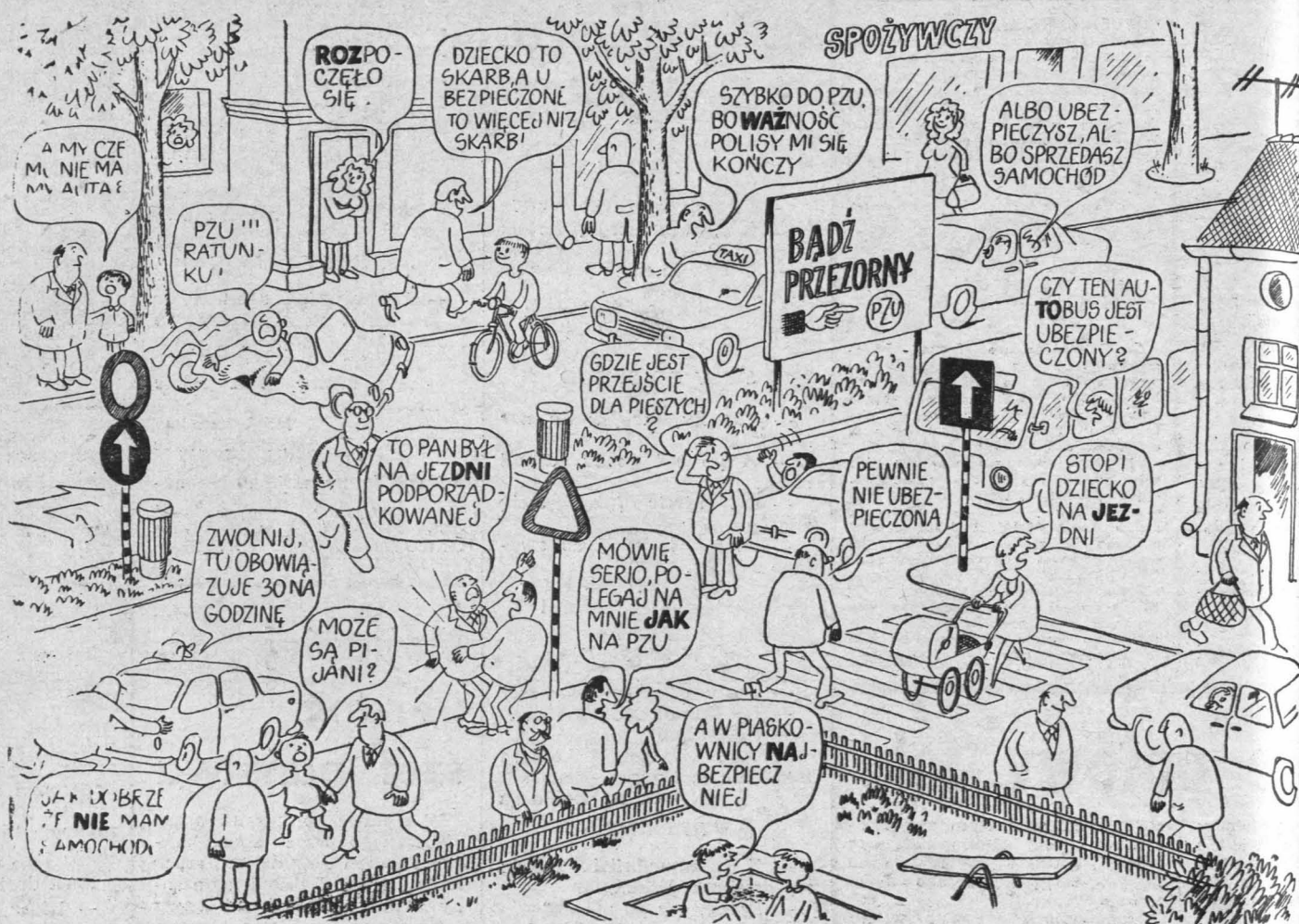
Uwaga! Hasło składa się z pięciu wyrazów.

Król i astrolog

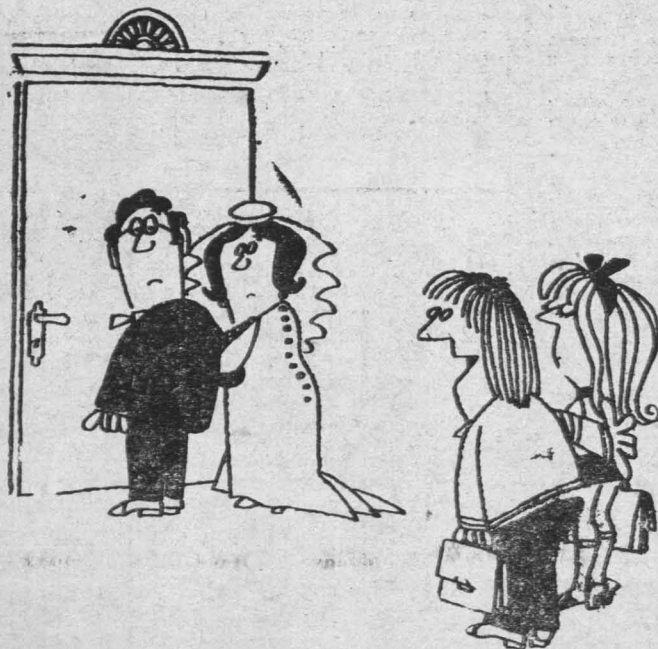
Za panowania Filipa II w Hiszpanii jeden z mądrych astrologów przepowiedział rychłą śmierć pańnej damie, której udało się właśnie zdobyć serce monarchy. Król oburzony tą przepowiednią kazał go wezwać, natomiast warcie pałacowej zapowiedział, że na dany znak ma go obezwładzić, a po wyprawdzeniu z zamku utopić. Gdy więc astrolog zjawił się przed królem, ten zapytał go: „Słyszałem, że nieomylnie przepowiadasz ludziom ich losy. Czy mógłbyś więc sobie samemu przepowiedzieć datę swojej śmierci?” Astrolog zrozumiał, że grozi mu jakieś niebezpieczeństwo, skłonił się więc głęboko i głosem poważnym i pełnym głębokiego przekonania odrzekł: „Wiem, że zgine na trzy dni przed zgonem Waszej Królewskiej Mości”. Odpowiedź ta uczyniła na Filipie takie wielkie wrażenie, iż nie tylko kazał go strzec jak oka w głowie, lecz oddał mu także do dyspozycji nadwornego lekarza.

Lepiej późno niż wcale

William Fracer z White Plains w stanie Utah (USA) otrzymał od władz wojewódzkich 382 dolary tytułem zwrotu kosztów podróży. 97-letni już dzisiaj obywatel został zdemobilizowany w Manili pod koniec wojny amerykańsko-hispańskiej w 1898 roku i sam opłacił sobie podróż powrotną do domu.



— Pasa cię o coś pytał, Piotrek?



W urzędzie stanu cywilnego:
Czy możemy być pierwsi? Musimy iść do sąsiadów.

Żony nie okłamiesz

Sceny małżeńskie są w moim domu na porządku dziennym. Czasami wydaje mi się, że życie bez nich byłoby jakieś uboższe i nawet nudne.

Zdarza się na przykład, że przychodzę do domu z pracy w brym humorze, a żona już w progu wita mnie pytaniem:

— Gdzie byłeś tak długo? Przecież się bez wykrętów! Jestem w pogodnym nastroju, więc uśmiecham się, a po mówię:

— Zgadnij, jeżeli jesteś taka ciekawa...

— Nie muszę zgadywać, z góry wiem, co mi powiesz. Nara była. Raz taka, raz inna, zawsze narada!

— No właśnie, narada! A gdzie mógłbym być? — odpowiadam i czuję, jak ulatnia się dobry nastrój.

— Gdzie!? — stanęła przede mną żona, podparła się pod boki i widać, że gniew w niej aż kipi — Biedaczek! A na przykład w kinie, albo w knajpie przy piwku...

— Przy piwku! — wymamrotałem i już wiem, że dobry humor diabli wzięli. Najchętniej bym szpetnie zaklął.

— Mogę na ciebie chuchać! Masz, proszę...

Odwrociła się ode mnie z obrzydzeniem i powiada:

— W takim razie byłeś z jakąś... Już ty masz tych babek znajomości na pięćki...

Z całą ochotą trzasnąłbym czymś w podłogę, albo kopnął ją mebel. Wolę jednak w takich przypadkach przełknąć dzień porcję gorzkiej śliny. Siadam przy stole i milczę: jem obiad, dobry sposób. Po obiedzie wraca mi humor, robi się przyjemnie w domu pogoda.

Niedawno po robocie byliśmy wszyscy w kinie. Film nie był zbyt długi, przyszedłem do domu wcześniej niż zwykle.

— Gdzie byłeś!? — przywitała mnie żona po swojemu.

— W kinie — odpowiadam lakonicznie i czekam na awanturę.

— A z kim?

— Z koleżanką z wydziału — odpowiadam i już mi wystarczy jedno, co teraz nastąpi.

— Zmęczony jesteś. I pewnie głodny — mówi żona z troską i głosem.

— Wcale nie! Wstąpiłbym potem na jedno piwko, przy okazji coś przegryzłem...

Westchnęła, pogładziła mnie po głowie i powiada z miłym uśmiechem:

— Dobrze, dobrze, już cię nie będę zadreślała pytaniami. Wiesz, że jesteś przemęczony. Siadaj do stołu, masz na obiad, co lubisz. Zjedz, a potem się połóż, odsapnij. Naczynia pozmywam.

Zupełnie zbaraniały patrzeć na nią i nic nie rozumiem. A ona ciągnie dalej:

— Nie męcz się, nie zmyślaj wymówek. Nie jestem wcale zmęczona. Nie musisz mnie okłamywać. Zadzwońiłam do sąsiadów i wiem, że mieliście zebranie.

No tak. Rób człowieku co chcesz — żony nie okłamiesz.

SEJFEDIN DAGLA

Krzyżówka

(z hasłem — nr 88)

Redaguje Skarżyski Klub Szaradzystów ZDK

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery z krótkich ponumerowanych dodatkowo w prawym dolnym rogu czytane kolejno od 1 do 45 dadzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 1. czynienie czegoś niemożliwym, 8. miasto w Kongu (dawniej Port-Franqui), 9. stopień, pisma, 10. mineral stonowiący podstawowe źródło ropy, 13. nóż dwuchwytowy do strugania i korowania, 14. Gustaw Holoubek, 17. trudność logiczna, 21. dolna krawędź połaci dachowej, 24. ryba z rodziny karpiowatych, 25. pomarańczarnia, 26. wykop ziemny jako obiekt fortyfikacyjny, 27. halucynacja, 30. stan w środku części USA, 34. dzielnica Gdańska, 37. stół, 38. „zgaśnięcie”; jedna z podstawowych pojęć religii i filozofii indyjskiej, szczególnie buddyzmu, 40. ostatecznie ukształtowana, dorosła postać owada, z reguły zdolna do rozrodu, 41. bliższy lub dalszy krewny, 42. dziesiąta rocznica czegoś.

PIONOWO: 1. interwał prymy, 2. ośrodek turystyczny we Włoszech (Molise) w Apeninach, 3. wydział ziarna (nasion) ze ściętych roślin przy użyciu cepów, 4. znany piłkarz mielecki, 5. pismo założone przez Lenina, 6. prawe ujęciowe ramie Wisły, 7. rodzaj ciastka z kremem, 11. w wyrazach złożonych znaczy: nowy, 12. miejscowość w Etiopii na pn. od Funan Mesa, 15. smaczny napój, 16. „Halka”, 18. płaska strona przedmiotu, poziome położenie przedmiotu, 19. pręt metalowy do pieczenia mięs i drobiu obracanych nad ogniem, 20. tętnica główna, 22. pospolity chwast zbożowy, 23. rosyjski pionier łączności radio-

wej (1859–1906), 28. myśliciel, filozof, 29. wprowadzanie w błąd, 31. jednostka gruntów używana w krajach anglosaskich, 32. skrót handlowy, 33. drapieżnik z rodziny psów, mniejszy od wilka, 34. główny posiłek, 35. bóstwo dobrobytu w kulcie shin to lub jezioro w pn. Finlandii, 36. ogłoszenie, zawiadomienie zamieszczone w prasie, 39. taniec.

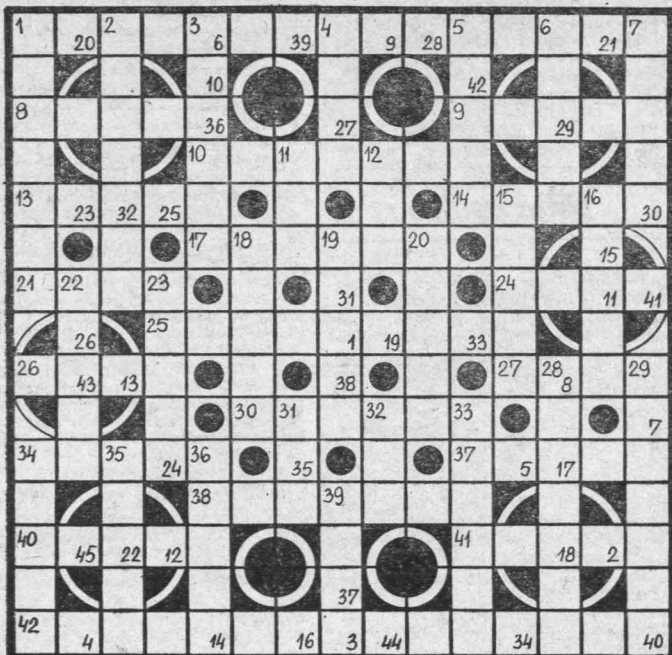
Treść hasła przysłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru.

Pomiedzy prawidłowe odpowie dzi rozlosuje się dwa bony książkowe po 100 zł oraz jeden bon książkowy za 50 zł. Kartę pocztową bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 88

Rozwiązanie krzyżówki nr 70

POZIOMO: achylis, potrzask, Biak, Ulyk, randka, indeks, reata, Kean, perskop, pasaty, niesprawdliwosc, Mairet, Pisarska, kalo, miech, Alfios, Tycjan, Kacki, Ajni, Chrystel, Aletsch.
PIONOWO: Mojave, prąd, rabarbar, akuzatyw, harcap, likier, Abydos, Rajk, Sopoćko, Konopka, apeks,



nas, Edda, Ymir, kwota, spór, talk, Emmerich, Lichtarz, wek, amimia, Saskie, Amicis, Llanes, Loja, Cisa.
Rozw. gl.: „Liberalizm jest wolą przyjmowania innych takimi jakimi są, a nie tylko jakimi chcielibyśmy ich widzieć”.

NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania bony książkowe otrzymują:
— po 100 zł — Zdzisław Minuczyk z Brzezina i Zdzisław Kręś ze Staszowa;
— za 50 zł — Anna Cedler z Końskich.
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki codziennych bony książkowe po 50 zł otrzymują:
— nr 65 — Urszula Karpeta z Majdowa i Jerzy Kamiński z Ostrowca;
— nr 66 — Maria Wąsala ze Starachowic i Tadeusz Morawiecki z Ostrowca;
— nr 67 — Eugeniusz Hanc ze Szczekocin i Alfred Marzec z Kielc;
— nr 68 — Zbigniew Trojanowski z Kielc i Jan Skura z Kowoli;
— nr 69 — Bogusław Jop ze Starachowic i Maria Stachowicz z Kielc.

Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 14 do 20 kwietnia 1974 r.

Za ten mini-horoskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. To dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć — chciecie to przeczytać.

KOZIOROZEC (ur. 22.XII.–20.I.)

Niektórzy radość rozpięta tak dalece, że tracą równowagę. Inni natomiast muszą się uporać z pewną sprawą, która w sumie zapowiada jednak korzyści. W pracy zawodowej protektorzy dadzą znać o sobie. Nie zrywaj kontaktów z powodu małego nieporozumienia. Lepiej jeśli ustąpisz. Pewna urzędowa sprawa musi być omówiona szczerze i dokładnie. Nie należy wprowdzać do czarodziejów życia, ale obecnie w pełni i świadomie korzystasz z jego dobrodziejstw. Rysują się dobre perspektywy w sprawach finansowych.

WODNIK (ur. 21.I.–18.II.)

Nie daj się wciągać w plotki. Twą dobroduszość od dawna ktoś już wykorzystuje. Nie wdaj się w żadne niepotrzebne spekulacje, nawet wówczas, kiedy namawia Cię do tego Twój przyjaciel. Zaskoczy Cię sporo niespodzianek, ale nie wszystkie z nich będą radosne. Mimo to nie ma sensu wybielanie pewnych spraw. Musisz działać tak, aby to co nieprzyjemne doprowadzić teraz do pomyślnego końca. Myśl w rodzaju: „nie posujemy do siebie” odrzuć jak najszybciej. Oczekuj od partnera, aby był on stale przy Tobie. A jaką postawę zajmujesz w tej kwestii sam?

RYBY (ur. 19.II.–20.III.)

Kto czuje się niepewnie powinien się do tego przyznać. Lepsza taka postawa, aniżeli popelnianie błędów, których naprawianie pochłoniełoby sporo czasu. Zapewnienie partnera nie traktuj jako czegoś mocno Cię obciążającego i kłopotliwego. Być może, że masz powody, aby nie ufać współpracownikom, ale zastanów się czy siłą napędową tego nie jest Twoje postępowanie i zachowanie. Losy Twego życia zależą od Ciebie, od Twojej pracowitości. Jeśli tak będziesz postępował wówczas zamierzane cele znacznie się przybliżą i niejedna sprawa zakończy się niespodziewanym nawet sukcesem.

BARAN (ur. 21.III.–20.IV.)

Systematyczność w działaniu to jedyna droga, którą powinieneś teraz obrać. Już wkrótce przekonasz się, że nie będziesz tego żałował. W pracy zawodowej zachowaj spokój i opanowanie, ale mimo wszystko bądź dynamiczny. Myślnie powracasz wciąż do ewentualnej zmiany pracy zawodowej, z czego jednak nic nie wynika. Zanim się lepiej sprawą, która dawniej powinna być załatwiona, a wówczas przyszłość swą zobaczysz w innym świetle. Być może, że nie unikniesz błędów, ale mocniej trzymać będziesz w rękach ster Twojego życia.

BYK (ur. 21.IV.–20.V.)

Wydarzeniem godnym uwagi w tym tygodniu jest dla pań porcja dobrych, radosnych wiadomości, dla panów coś niesłychanie interesującego w pracy zawodowej. Kogoś drażni, że awansujesz i zyskujesz coraz większe uznanie. A więc ktoś knuje intrygi. Powiedz bez ogródek jasno i dobitnie o o tym myślisz. W pracy zawodowej niczego nie wytrącaj z rękawa. Pracuj systematycznie, dąż do wytkniętego celu, nie schlabaj zbytnio swoim gustom. Pewna kłopotliwa sprawa urzędowa zakończy się wreszcie pomyślnie.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.V.–21.VI.)

Najpierw niezdeterminowanie, potem głębokie przekonanie i wreszcie natężenie i zachwyt. Dostaniesz i właściwą miłość, która była niezbędna, aby przeprowadzić pewną sprawę. Przyjaciele się buntują. Czujesz się powołanym do tego, aby wszystko załatwić możliwie na raz. Impuls ten jest jednak zdradliwy i zwodny. Uważaj bardziej na swoje zdrowie. Potem znów przystąpić możesz do energicznego działania. Szybko decydując się „Blizniacy” skłonni są na pewne ustępstwa, ale tylko wtedy, kiedy plany przyszłościowe zapiepli na ostatni guzik.

RAK (ur. 22.VI.–22.VII.)

Zachowaj się ostrożnie i z rezerwą właśnie wtedy, kiedy ktoś chce Cię zmusić do załatwienia jakiejś sprawy. Decyzje, które teraz podejmiesz muszą wypłynąć wyłącznie od Ciebie samego. Twoje przypuszczenia i założenia są słuszne, pozwól Ci na uczynienie dalszego kroku naprzód w pracy zawodowej lub na uporządkowanie kontaktów miłosnych względnie przyjacielskich. Kilka ciężkich dni. Wstrzymaj się więc w tym okresie z podejmowaniem ostatecznych decyzji. Jeśli możesz, pomyśl o wypoczynku poza miejscem stałego zamieszkania.

LEW (ur. 23.VII.–23.VIII.)

Nieprzemysłane zwierzenia sprawią Ci trochę kłopotów. Czy jesteś aż tak lekkomyślny? Przecież nie masz większych trudności, aby zlekceważyć lekką gadaninę. Przypadło Ci to zawsze łatwo. Nie spiesz się i nie bądź tak szybko za pan brat z wszelkiego rodzaju radami, bo ktoś się do Ciebie przyczepi — niczym kleszcz. Nie odpowiadaj to jednak zupełnie Twym upodobaniom. Walność osobistą cenisz sobie nade wszystko. Wiadomość i odowiedzi, które zaprzą Ci dech w piersiach. Pewna przysługa, której nie możesz odrzucić, niestety bardzo Cię zobowiąże. Jeśli ktoś będzie bezczelny, wiesz chyba co masz robić.

PANNA (ur. 24.VIII.–23.IX.)

Zapewnienie miłosne, które nie może być dotrzymane w każdym przypadku. W pracy zawodowej coraz bliżej jest rozwiązanie pewnej sprawy, co zresztą jest Ci bardzo na rękę. Wkrótce będziesz się serdecznie cieszył z sukcesów. Niepotrzebnie zaprzątasz sobie głowę zbędnymi myślami. Zdajmij wreszcie czarne okulary! Każdy dzień przysporzy Ci sporo radości. Tak będzie również i w przyszłości. To co teraz musisz zrobić nie jest daremną pracą. Jeśli ktoś usiłowałby bagatelizować Twoe wysiłki, nie zwracaj na to uwagi, bo kryje się za tym niestety zazdrość. W razie trudności nie szukaj zaraz zmiany kursu.

WAGA (ur. 24.IX.–23.X.)

Ktoś stara się o Twoe względy. Promieniujesz tak wielką serdecznością, że nawet przeciwnicy czują się zażenowani. Sytuację tę możesz doskonale wykorzystać w pracy zawodowej. Uważaj jednak, aby Twojej dobrej woli, chęci i szlachetności pomocy innym, nie wykorzystano do nieuczciwych celów. Prawdopodobnie dostrzeżesz w porę to niebezpieczeństwo i wyciągniesz z tego właściwe wnioski, by potem nie mówiono Ci, że jest za późno. Jesteś w pełni formy, dlatego właśnie gotów nawet do popelnienia głupstw. Uważaj, abyś nie stał się kozłem ofiarnym w sprawach finansowych. Niekorzystny okres na zakupy i sprzedaż!

SKORPION (ur. 24.X.–23.XI.)

W życiu prywatnym różnice zdań. Dobre natomiast wieści w pracy zawodowej. Władze będą się o coś upominać. Zaplanuj już teraz swój urlop. Pomyśl także nieco więcej o swym zdrowiu. Czekasz na jakiś szczęśliwy zbieg okoliczności, który niestety nie dojdzie do skutku. Pamiętaj, że „pieczęć golębki” same nie lecać do gąbki”. Rozmyślaj nad nowymi stosunkami partnerskimi. Jeśli można Ci cokolwiek doradzić w tej sprawie, to jedynie to, abyś wybił sobie to z głowy, a unikniesz wówczas pewnych kłopotów w życiu prywatnym i w pracy zawodowej.

STRZELEC (ur. 23.XI.–21.XII.)

Twoja chęć do fantazjowania może przysporzyć Ci sporo kłopotów. Nie wszyscy są tak tolerancyjni jak Twój partner. A poza tym nie wolno Ci się teraz bawić i oświecać kosztem innych. Osoby urodzone pod znakiem Strzelca odzwagą czasami, w zależności od okoliczności, potrzebę wyzyskać się. Zainwestuj więc swą nadmierną energię w pracę zawodową, a przekonasz się, że będzie to postępowanie jak najbardziej słuszne. Kłopoty i zdenerwowanie, przeproszenia i przebaczenia a w rezultacie wzajemne pogadanie się. W każdym razie to, co nieprzyjemne i nie mile szybko pójdzie w niepamięć. W sprawach finansowych bądź jednak bardzo ostrożny. Niektórym pieniądze płyną przez ręce niczym woda.



I ty masz swój „dzień zero”

Kiedy kierowcy autobusów należących do japońskiego Towarzystwa Kolejowego „Ohmi” przychodzą na swoją zmianę, zawsze paru z nich otrzymuje karty ostrzegające, żeby byli szczególnie baczni, ponieważ przypada właśnie ich „zły dzień”. Zdiscyplinowanie społeczeństwa japońskiego sprawia, że kierowcy ci w takim dniu prowadzą wozy szczególnie ostrożnie, zwłaszcza w okęgach znanych z nasilenia katastrof drogowych. System ten wprowadzono w roku 1969 i — o dziwo — liczba wypadków spadła wówczas o blisko 50 proc., wykazując stałe tendencje zniżkowe.

Według teorii biorytmów — czyli okresów życia — wszyscy ludzie od chwili urodzenia żyją w fazach, dających się z góry przewidzieć, a trójkątną pod względem swej cykliczności. Cykl „fizyczny” trwa 23 dni, cykl „wrażliwość” — 28 dni, „intelektualny” — 33 dni. W każdej z tych trzech faz połowa dni należy do rzędu dodatnich, połowa — do ujemnych.

W 23-dniowy cykl fizyczny 11 i pół dnia sprzyja np. intensywnemu treningowi sportowemu oraz wszelkim poczynaniom, wymagającym sprawności fizycznej. Podczas pozostałych 11,5 dni „minusowych” zaleca się zmniejszenie aktywności życiowej i wszelkich wysiłków. Pierwsze spostrzeżenie, które się tu nasuwa, to skłonność do szybkiego męczenia się w drugiej fazie.

W ciągu 16,5 dni pozytywnych cyklu intelektualnego łatwiej przebiegają studia, ludzie piora mają lepszą węgę pisarską, matematycy rozwiązują z potulnością trudne problemy. Intelktualni uczniowie uczą się pilniej, a wiadomości wchłonięte w tym czasie bardzo trwają w pamięci. Pozo-

stałe 16,5 dni negatywnych lepiej poświęcić powtórkom albo ćwiczeniom praktycznym.

Do najbardziej krytycznych należy dzień, w którym przechodzimy z fazy dodatniej w ujemną — i na odwrót.

Uczni, badający biorytmy wyjaśniają, że krytyczny dzień dlatego bywa najbardziej niebezpieczny, ponieważ człowiek znajduje się wówczas jakby w stanie bezwładu psychiczno-fizycznego. Z teorią biorytmów wiąże się jeszcze inna — o „harmonii ciała ludzkiego” która utrzymuje, że wloty i upoki ludzkie są stressami, przypominającymi rytmiczne ruchy wahadła. Dzień

krytyczny jest krótkim okresem rzekomej równowagi bez działania stressów, ale wtedy właśnie człowiek, jak swego rodzaju odbiornik fal radiowych, ulega łatwo ujemnemu promieniowaniu ze wnętrzu. Po prostu w dniu krytycznym człowiek ma osłabiony refleks i rozproszoną uwagę, co przy występującej równocześnie znacznej pobudliwości powoduje brak opanowania i jego następstwa.

Teoria biorytmów nie jest nowa, ale do głębszego jej zbadania zabrano się dopiero ostatnimi czasy, podobnie, jak było z telepatią, hipnozą i innymi zjawiskami z rodzaju tzw. „paranormalnych”. Dr Hermann Svonoboda profesor psychologii uniwersytetu wiedeńskiego, już w 1904 r. opublikował dzieło pt. „Okresowość w życiu człowieka”. Równocześnie, niezależnie od niego, lekarz niemiecki Wilhelm Fleiss odkrył istnienie biorytmów, przeprowadzając ankiety wśród swych pacjentów w Berlinie. Zauważył on, że pewne choroby, stany gorączkowe, okresy niepokojów wiązały się ściśle z cyklami życiowymi, które rozpoczynają się od daty urodzenia.

Jak obliczać biorytmy

Aby obliczyć przebieg trzech biocykli ogólną liczbę dni od daty urodzenia, należy nas interesuje. Otrzymaną liczbę 23, 28 i 33. Liczby pozostałe z tego podziału ułożą nam poleżenie każdego z biorytmów w stosunku do pierwszego dnia rozpatrywanego miesiąca.

DLA PRZYKŁADU WYBIERAMY OSOBĘ, KTÓRA URODZIŁA SIĘ

9 CZERWCA 1933 ROKU:

46 lat po 365 dni	14.600 dni
Dodatkowe dni w latach przestępnych	10 dni
Dni od 9 czerwca 1973 do dnia 1 sierpnia 1973 r.	54 dni
TERAZ PRZEPROWADZAMY DZIAŁANIA DZIAŁAJ:	
14.664 : 23 = 637 całych cykli i reszówka	13 dni
14.664 : 28 = 523 i reszta	20 dni
14.664 : 33 = 444 i reszta	12 dni

Z wyliczenia tego wynika, że dana osoba rozpoczyna w sierpniu następujące cykle: fizyczny — 13, uczuciowy — 20 oraz intelektualny — 12 dnia miesiąca. Dni te rozpoczynają „dodatni” fazę danego cyklu.

Szczególnie dobrym dniem dla owej osoby jest 17 sierpnia, kiedy zarówno jej fizyczny, jak i uczuciowy cykl znajdują się u „szczytu”. Ale 23, to dzień feralny — wszystkie trzy cykle wykazują dzień „zerowy”!

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać ■ Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Sobota - niedziela
poniedziałek13-14-15
kwietnia
1974 r.Dziś składamy życzenia
PRZEMYSŁAWOM
i **IDOM**
Już
JUSTYNOM
i **WALERYM**
pojutrze
ANASTAZJOM
i **BAZYLI**

13. IV.

W 1743 r. - urodził się Thomas Jefferson, prezydent, autor Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

W kwietniu 1882 r. - strajk 2000 robotników w warsztatach kolei warszawsko-wiedeńskiej, interwencja policji.

W 1949 r. - w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Przewodniczącym PKOP wybrano prof. Jana Dembowskiego.

W 1954 r. - w Stoczni Gdańskiej wodowano setny statek pełnomorski zbudowany po wojnie przez polski przemysł okrętowy.

14. IV.

W 1917 r. - zmarł L. Zamenhof, twórca esperanto.

W 1930 r. - zmarł Włodzimierz Majakowski.

W 1950 r. - przedstawiciele rządu RP i episkopatu podpisali w Warszawie porozumienie regulujące stosunki między państwem i Kościołem.

W 1950 r. - rząd RP postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Mongolską Republiką Ludową.

15. IV.

W 1452 r. - urodził się Leonardo da Vinci, malarz, architekt i wynalazca włoski (zm. w 1519 r.).

W 1643 r. - bitwa pod Żółtymi Wodami.

W 1797 r. - powstał hymn polski „Jeszcze Polska nie zginęła” (słowa J. Wybicki muzyka M. K. Ogiński).

W 1940 r. - udział Polaków w desancie pod Norwikiem.

W 1945 r. - Robotnicze Towarzystwo Dzieci wznowiło swoją działalność, przerwaną przez wojnę.

CODZIENNY
HOROSKOP

Jaki jesteś?

13. IV.

Jesteś uparty i nieustępliwy w pracy zawodowej, społecznej i jako głowa rodziny. Stale robisz wrażenie, że nie i nikt nie jest w stanie odwieść Cię od realizacji założeń i wytyczonych planów. Często sam z sobą i z innymi jesteś w niezgodzie. Takie stany rzeczy utrudniają Ci wiele tak w życiu osobistym jak i w pracy zawodowej. Często zmieniaś nastroje: łatwo popadasz w złość, a nieraz i w gniew i robisz w trakcie trwania tego „nalołu” wiele głupstw, których później serdecznie żałujesz.

14. IV.

Jesteś niestały w uczuciach oraz w tym, co pragniesz zrobić. Decyzje swoje zmieniasz nieraz częściej niż koszuł. Takie postępowanie opóźnia lub całkowicie przekreśla Twój końcowy sukces, a którym tak bardzo marzysz. W życiu prywatnym przebiega gospodaruje i planujesz tak, jak Ci dyktuje serce, a nie rozum. W życiu towarzyskim, pozadomowym jesteś ujmującą miłą i życzliwą.

Ale to tylko pozory. Prawda jest całkiem inna. W domu, w otoczeniu rodziny potrafisz być nieprzystępny i opryskliwy.

15. IV.

Należysz do osób, które często w życiu spotykają się z korzystnymi intratnymi propozycjami, z których użytku nie robią tylko zaradczalicy, ludzie zmęczeni i pokrzywdzeni przez życie. Z tego powodu Twoje życie towarzyskie jest w pewnym względzie ograniczone, nie posiadasz wielu przyjaciół, ludzi zaufanych i oddanych Ci. Twoje postępowanie denerwuje nieraz Twoich współpracowników, lecz na krótko, bo posiadasz dar przekonywania wszystkich o wszystkim, a słuszości swych decyzji.

Kielce

TEATR
Im. S. Żeromskiego - nieczynny

KINA

„Romantica” - 13.IV. - „Dekada strachu” - francuski, kol. 1. 18, g. 15, 17.15 i 19.30. 14.IV. - „Janosik” - polski, kol. 1. 7, g. 14.30, 17 i 19.30. 15.IV. - „Janosik” - g. 12, 14.30, 17 i 19.30.

„Moskwa” - 13.IV. - „Łowcy skalpow” - USA, pan. kol. 1. 16, g. 9 i 11. „Przygody Robinsona Kruzo” - ZSRR, pan. kol. 1. 7, g. 13 i 15.30. „Rzym” - włoski, kol. 1. 18, g. 17.30 i 19.45. 14.IV. - Zestaw bajek - g. 12. „Przygody Robinsona Kruzo” - g. 13, 15.30 i 17.30. „Rzym” - g. 19.30. 15.IV. - „Hombre” - USA, pan. kol. 1. 14, g. 9. Zestaw bajek - g. 11. „Przygody Robinsona Kruzo” - g. 12, 14 i 16. „Miłość strażniców” - jap. pan. kol. 1. 16, g. 18 i 20. „Bajka” - 13.IV. - „Bullitt” - USA, kol. 1. 16, g. 15, 17 i 19. 14.IV. - Zestaw bajek - g. 12. „Bullitt” - g. 15, 17 i 19. „Zbrodniarka, czy ofiara” - jap. pan. kol. 1. 18, g. 21. 15.IV. - Zestaw bajek - g. 12. „Wynajęty człowiek” - USA, kol. 1. 16, g. 15, 17 i 19. „Zbrodniarka czy ofiara” - g. 21.

„Robotnik” - 13.IV. - „Tygrysiatko” - bułg. 1. 7, g. 15.15. „Prawo gwałtu” - USA, kol. 1. 16, g. 17.15 i 19.30. 14.IV. - „Tygrysiatko” - g. 14. „Prawo gwałtu” - g. 15.30, 17.30 i 19.30. 15.IV. - „Tygrysiatko” - g. 12. „Prawo gwałtu” - g. 15.15, 17.15 i 19.30. „Skalka” - 13 i 14.IV. - „Powrót rewolwerowca” - USA, kol. 1. 14, g. 16, 18 i 20. 15.IV. - „Klan Sycylijski” - francuski, pan. kol. 1. 16, g. 16, 18 i 20. 14 i 15.IV. - „Tajemnica dziękiego szybu” - polski, kol. 1. 7, g. 12. „Armatura” - 15.IV. - Zestaw bajek kol. 1. 7, g. 15. „Niebieski żołnierz” - USA, pan. kol. 1. 16, g. 16.15 i 18.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kino wych - ul. Sienkiewicza 33, godz. 11-18.

DYŻURNE APTEKI: nr 1, ul. Bucza 37/39, i nr 107, ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 998. Pogotowie Milicyjne 997. Pogotowie WSW 416-25. Straż Pożarna 998. Pogotowie Energetyczne Kielce - Miasto 464-30. Kielce-Teren 430-63. Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11. Poczta. Informacja o usługach 911. Hotel „Centralny” 420-41. Informacja kolejowa 930. Pogotowie hydrauliczne. energetyczne i dźwigowe KSM 414-02. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92. Pogotowie telewizyjne 477-98. Pogotowie ciepłe czynne od godz. 7 do 15, tel. 478-92. od godz. 15 do 23 - tel. 440-31. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 15 do 23 - telefon 457-89. Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7-20 tel. 481-80.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Stowackiego 472-70, dworzec PKP 444-33, pl. Obrońców Stalingradu 426-48, ul. Planty 437-11, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 469-89.

Radom

TEATR
Im. S. Żeromskiego - nieczynny

KINA

„Bałtyk” - 13.IV. - „Ojciec chrzestny” - USA, kol. 1. 18, g. 16, 14 i 15.IV. - „Ojciec chrzestny” - g. 15.45 i 19.05.

„Przyjaźń” - 13-15.IV. - „Drzwi w murze” - polski, kol. 1. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 14-15.IV. - Zestaw bajek - pol. kol. 1. 7, g. 11.

„Odeon” - 13 i 14.IV. - „Nieszczęścia Alfreda” - francuski, kol. 1. 14, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 15.IV. - „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” - ang. pan. kol. 1. 14, g. 15.15, 17.30 i 19.45. 14 i 15.IV. - „Niezdolny do służby liniowej” - ZSRR, pan. 1. 11, g. 13.

„Hel” - 13.IV. - „Winnetou w Dolinie Śmierci” - jug. pan. kol. 1. 11, g. 9.30, 11.30 i 13.30. „Śledztwo skończone, proszę zapomnieć” - włoski, kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 14 i 15.IV. - „Winnetou w Dolinie Śmierci” - g. 10 i 13.15. Zestaw bajek - pol. kol. 1. 7, g. 12. „Zbieg z Alcatraz” - USA, pan. kol. 1. 18, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Walter” - 13.IV. - „Morgiana” - CSRS, kol. 1. 14, g. 16, 18 i 20. 14 i 15.IV. - „El Dorado” - USA, kol. 1. 14, g. 16 i 19. 14.IV. - „W królestwie Ducha Gór” - jug. kol. g. 11.

„Mewa” - 13.IV. - „Winnetou i Apanacz” - jug. pan. kol. 1. 14,

g. 15.30. „Komisarz Pépe” - włoski, pan. kol. 1. 16, g. 17.30 i 19.30. 14 i 15.IV. - „Winnetou i Apanacz” - g. 15.30. „Jedźdźcy” - USA, pan. kol. 1. 16, g. 17.30 i 19.30. 15.IV. - „Młynarczyk i kotka” - NRD, 1. 7, g. 11.

DYŻURNE APTEKI: nr 15, pl. Konstytucji 5, nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998. Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Gazowe 224-30. Pogotowie Sieci Elektrycznej 279-33. Komenda MO 251-36. Pogotowie Milicyjne 228-52, Dworzec PKP 268-88, ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 997.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” - 13.IV. - „Mężczyzna, który mi się podoba” - francuski, kol. 1. 16, g. 15.15, 17.30 i 19.45. 14 i 15.IV. - „Czwarta pani Anderson” - hiszp. pan. kol. 1. 16, g. 15.15, 17.30 i 19.45. „Czarny mustang” - USA, kol. dub. 1. 11, g. 11.

„Swit” - 13.IV. - „Niebieskie jak Morze Czarne” - polski, kol. 1. 14, g. 17 i 19. 14 i 15.IV. - „Inwazja potworów” - jap. pan. kol. 1. 11, g. 17 i 19. Zestaw bajek - pol. kol. 1. 7, g. 11.

„Metalowiec” - 13.IV. - „Bubu z Montparnasse” - włoski, kol. 1. 16, g. 17 i 19. 14 i 15.IV. - „Węgorz za 300 milionów” - włoski, pan. kol. 1. 16, g. 17 i 19. 14 i 15.IV. - „Kraina wiecznej młodości” - rum. kol. 1. 7, g. 11.

„Związkowiec” - 13.IV. - „Dziwica i Cygan” - ang. kol. 1. 16, g. 17. 14.IV. - godz. 17 i 19. 15.IV. - „Rewizja osobista” - polski, kol. 1. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: 13 i 14.IV. - nr 149, al. Tysiąclecia 12. 15.IV. - nr 45, Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP - 705, osiedle Miłica - 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” - 13 i 14.IV. - „Piosenka z tawerny” - jug. kol. 1. 16, g. 15, 17 i 19. 15.IV. - „Śmiech w ciemności” - ang. kol. 1. 18, g. 15, 17 i 19. 14 i 15.IV. - Zestaw bajek pol. kol. g. 11.

„Star” - 13.IV. - „Eolomea” - NRD, pan. kol. 1. 11, g. 17 i 19.15. 14 i 15.IV. - „Niewygodny kochanek” - włoski, kol. 1. 16, g. 17 i 19.15. „Władca gór” - ZSRR, pan. kol. dub. 1. 7, g. 11.

APTEKA DYŻURNA - 13 i 14.IV. - nr 78, Staszica 1, 15.IV. - nr 114, Żeromskiego 35.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Świerczewskiego - 310, Dworzec Zachodni PKP - 330.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” - 13.IV. - „Cudowny kożuszek” - węg. kol. 1. 7, g. 15.30, 13-15.IV. - „Dziewczyna szuka szczęścia” - ang. kol. 1. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 15.IV. - „Kajtek i siedmiogłowy smok” - węg. kol. 1. 7, g. 11.

„Zorza” - 13 i 14.IV. - „Bitwa w wawozie” - ZSRR, pan. kol. 1. 11, g. 16 i 18. 15.IV. - „Poedynek na wietrze” - jap. pan. kol. 1. 18, g. 16 i 18. „Czarodziej Fablio” - francuski, kol. 1. 7, g. 10.30.

„Przodownik” - 13 i 14.IV. - „Godzilla kontra Hedora” - jap. pan. kol. 1. 14, g. 17 i 19. 15.IV. - „Nagrody i odznaczenia” - polski, kol. 1. 16, g. 17 i 19. 14 i 15.IV. - Zestaw bajek pol. kol. 1. 7, g. 10.30.

APTEKA DYŻURNA: 13 i 14.IV. - nr 70, al. 1 Maja 2. 15.IV. - nr 71, Starokunowska 1/3.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 15-73 i 37-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w repertuarze kin, czynione w ostatniej chwili, redakcja nie odpowiada.

RADIO

Sobota PROGRAM I

14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.35 Beat na głosy i instrumenty 15.10 Muzyka i poezja 16.00 Transm. z III tercji meczu

Polska-Czechosłowacja w ramach MS w hokeju oraz z meczu piłkarskiego Polska Kadra-Stuttgart 17.50 Mini-recital G. Fame'a 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Kronika muzyczna 19.15 Od „Animalów” do zespołu „The Who” 19.45 Kupić nie kupić, posłuchać warto 20.00 Program z dywanikiem 21.10 Gwiazdy i ich przeboje 21.30 Kronika sportowa 21.43 W stylu nowoorleńskim 22.15 Rewia rozrywkowa 0.10-2.55 Program nocny z Białogostoku.

PROGRAM II

14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 „Kasperkowe gody” - rep. 14.35 Polska muzyka operowa 15.00 Radioferie 15.40 Śpiewa bułgarski chór dziecięcy 16.00 Czata - mag. wojsk. 16.15 F. Nowowiejski: Koncert fortepianowy d-moll op. 60 „Słowiański” 18.20 Terminarz muzyczny - G. F. Haendel 18.30 Echa dnia 18.40 Radiolatornia 19.00 Różne barwy jazzu 19.30 „Matysiakowie” 20.00 Recital z nagrań T. Wronskiego 20.30 Notatnik kulturalny 20.40 Kącik starej płyty 21.00 Wesoly kramik 21.15 W. A. Mozart: Mała Sereńada G-dur KV 525 21.50 Wiadomości sportowe 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki - Książd Vivaldi 22.30 Zespół „Dziwiątka” 23.00 Miniatura na dobranoc 23.40 Piosenki w li-rycznym nastroju.

PROGRAM III

15.05 Program dnia 15.10 Trzy razy wałc 15.30 „Serce lasów” - rep. 15.45 Mistrzostwa świata w mikrorowkach: „Parsifal” R. Wagnera 17.15 Moja magnetofon 17.50 Piosenki z „Zielnika” 18.00 Polski jazz: monografie płytowe 18.45 J. Staniński: Symfonia pastoralna 19.05 Polonia śpiewa 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Przeboje stare i nowe 21.10 Fotoplastikon: Włoska komedia masek 21.30 „Rodzina, ach rodzina” - w piosence francuskiej 21.50 Oratorium tygodnia. G. F. Haendel: „Mesjasz” 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Cz. Niemen 22.45 Śpiewa L. Dalla 23.05 Wieczorne spotkanie z S. Vaughan 23.50-24.00 Na dobranoc gra i śpiewa zespół „Brasil 77”.

PROGRAM LOKALNY

16.45 Radioreklama 16.50 Audycja SKP 17.00 Koncert z cyklu „Dalekowiedztwo” - gawęda A. Czaplickiego 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Nowości wydawnicze 18.10 Piosenki polskie

Niedziela

PROGRAM I

7.15 Przeboje „Skaldów” 7.30 Moskwa z melodią i piosenką 8.10 Tryptyk muzyczny - folk, beat, sweet 8.40 Staropolskie pieśni wielkanocne 9.15 Magazyn Wojskowy 10.05 Teatr dla Dzieci 11. „Drzewo z czerwonym zagłębem” 10.30 Świąteczne wydanie „Studia Nowości” 11.00 „Fotoverite” - o powstawaniu 11.20 Koncert z cyklu „Miłośnicy muzyki poważnej” 12.10 Spotkanie z M. Legrandem 12.45 Teatr PR: „Fanzetko czyli szabaudka dziewczyna” 14.00 „Graj graczy...” 14.30 „W Jezioranach” 15.00 Koncert z cyklu 16.05 Mś. w hokeju. Transm. III tercji meczu Polska - Szwecja 16.40 Najnowszy album E. Johna 17.15 Spotkania Studia Młodych 18.08 San Remo 74 19.15 Musicorama 20.00 Tryptyk muzyczny rock, jazz, jazz-rock 21.30 Radiowariety 22.30 Rewia piosenek 23.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe 23.20 Dyskoteka przed północą 0.10-2.55 Program nocny z Kielce.

PROGRAM II

7.45 W rannych pantoflach 8.35 U Pruenalki i Ruty 8.55 Grają orkiestry kameralne 10.00 Recital organowy J. Chwedczuka 10.30 „Dzwony w Europie” - rep. 11.00 Rozgłosnia Harcerska 11.40 Czy znasz mapę świata? 12.10 Listy miłosne dawnych Polaków 12.40 Felieton muz. 13.05 Poranek symfoniczny muzyki polskiej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 Teatr dla Dzieci i Młodzieży. „Telemach w dzinsach” - 4 odd. 16.30 Koncert chopinowski 17.30 Muzyczny kalejdoskop 18.00 To co mamy najnowsze 18.45 Kabarek reklamowy 19.00 Studio Współczesne. „Dziwna choroba Apulejusza” 20.00 Gra K. A. Kulka - laureat I nagr. Konkursu w Monachium w 1968 r. 20.30 Zespół „Dziwiątka” 21.00 Audycja dla wojska 21.55 Muzyka polskiego renesansu 21.50 Gwiazdy scen operowych: B. Pędzys i W. Ochman 22.30 „Przysmaczek dwi-żnaczy” - aud. poetycka 22.50 Muzyka polska XX wieku 23.35 Z nowych nagrań Krakowskiego Triu Barokowego.

PROGRAM III

9.55 Program dnia 10.00 W Karol-ak przedstawia 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów 11.25 Na estradzie W. Młynarski 11.35 Bach na organach Silbermanna 12.05 Teatr PR: „Ostatnie słowo” (VI). „Dymitrow” zadaje pytania” - słuch. 12.30 Muzyczne spotkanie na antenie 13.00 Tydzień na UKF

13.15 Kiermasz płyt 14.30 Agia ballad i romansów 15.40 dzie sztuki. Prof. H. Rudzka-bisowa 15.55 Polonijne mu-zowanie 15.50 Kronika zespołu comotiv GT” 16.15 Wszys- Wielkanocy 16.35 Gra zespołu leus” 16.45 Wiersze śpiewa Iwaszkiewicz i W. Szymbor 17.15 Mój magnetofon 17.40 PR: „Moja żona - czarow- - słuch. 18.35 Mini-mar- Apropos - mag. 20.15 Konce- zęgalny M. Anderson 21.10 kie to są sztuczki Heter” - 21.30 Misa Venezolana 21.50 rium tygodnia. G. F. Ha- „Mesjasz” 22.08 Gwiazda wie- opieworów - Cz. Niemen Owocień profesora Tutki J. S. Bach: Oratorium Wł- nocne (cz. I) BWV 249 23.05 czorne spotkanie z D. Re-

PROGRAM LOKALNY

8.50 Muzyka 9.00 „Świą- pogwarki” - magazyn J. 17.00 Muzyczna premia ty- - w oprac. P. Gana

Poniedziałek

PROGRAM I

7.15 Bractwo Kurkowe Moskwa z melodią i piosenką Dyskoteka po polsku 9.05 Z- nię od zaraz, czyli jak pra- ka człowieka 9.25 Wiosna dowa 74 - Bułgaria, CSRS, mnia 10.05 Teatr dla Dzieci „Szesciojętrowy dzień” 10.35 Wielkanocne obrzędy Mazowszu 11.00 Zespół „Dzie- ka” 11.30 Z kompozytorskiej W. Zielińskiego i G. Becard Gorąca linia przebojów 19.15 plex 13.10 Łowicki placek 13.55 Turniej kabaretowy: W- narski - J. Pietrzak - 15.00 Koncert z cyklu 16.05 Mś. w hokeju. Transm. III tercji me- CSRS - Szwecja 16.40 Colle- musicum 16.50 Teatr PR: „o dzikową głowę” - słuch. Świąteczny fonoserwis 19.15 na Estradzie - 74: Polska, Węgrzy 19.45 Wyniki najcie- szszych imprez sportowych. Gra Big-Band Don Ellisa Zespół „Dziwiątka” 21.00 Z- karnawał 22.00 Kabaret Po- T. Kubiaka 22.30 Zielony w- wał 23.05 Ogólnopolskie wiad- towe 23.20 Zielony karnawał 2.55 Program nocny z Olśtyn

PROGRAM II

7.35 Świąteczna pozytywna Rady dla „Świątecznych kie- ców” 8.45 Popularne utwory kiestrowe 9.25 Śmigus-dym- Wilamowich 10.00 W. Małe- ski gra Sonate fortepian- h-mo F. Liszta 10.30 Kto c- czego śmieje? 11.00 Muzyka towa 12.05 Pieśni wielkan- 12.35 Cudze piórka: „Nie- Andziu” 12.50 Śpiewa E. De- czyk 13.05 R. Schumann: III f- fonia Es-dur op. 97 „Reńska” Studio Współczesne: „Kwiat- proci” - słuch. 14.21 W w- nym nastroju 15.00 Spotka- piosenka 15.30 Teatr dla D- i Młodz.: „Telemach w s- sach” - odd. 5 16.10 Świąte- mazurek 16.30 W. A. Mozar- si fan tutte” 18.05 „Piekiel- gadka” - słuch. 18.45 Mikro- S. Basev 19.00 Strzał. star- mag. 20.30 Mistrzowie baroku Włeczor w Budapeszcie 22.05 domości sportowe 23.10 K- C-blew Svmf. Radia Duna- 23.35 Klasyki jazzu.

PROGRAM III

9.55 Program dnia 10.00 Na- je, zwierzenia, rytmy 11.10 re- wia A. Rosiewiczza 11.30 na organach Silbermanna 12.00 Zona dla Australijczyka, No- maż dla Polki 12.25 Nowo- Paryża 13.00 „O łakach, cze- chach, szewcach i szczęściu- słuch. 13.20 O. Messiaen: Rom- nia o Zmartwychwstaniu 13.50 presji na instrumenty dele- kiestrę 14.05 Pół zajaka. pol- nia, czyli to, czego nie było- antenie 14.25 III Miedzynar- na Estradzie 15.05 Wiosna b- barecie 15.25 „Cichy, skro- księżoznawca” - rep. 15.50 g- głownej R. Flack 16.15 Pios- się śmiał - słuch. 16.35 Pios- A. Borowej 16.45 Radość w s- soul 17.15 Mój magnetofon 17.40 Ballady z przewodnikiem 19.40 Wsomniańie z koncertu w- Washington 20.15 60 minut d- dzinę 21.15 J. S. Bach: Or- rium wielkanocne (II cz.) 249 21.45 Ralet tygodnia. Falla: „Trójkątny wi- 22.08 Gwiazda śladmu wi- - J. Hallvadav 22.15 Jazz al- laca 22.05 Colloquium 23.50-24.00 Na dobranoc S. Wonder.

PROGRAM LOKALNY

8.45 „Traktat o wodzie” - gazyn T. Kudelskiej i A. K- skiego 18.05 „Muzyczna g- godnia” - w oprac. P. Gana

Warto wiedzieć, zobaczyć

TELEWIZJA

Sobota — 13.IV.

PROGRAM I

- 14.30 — Dziennik TV (kolor)
15.45 — Dla dzieci: „Sobótka”
16.05 — „Goffy aktorem” — film z serii: „Disneyland”
17.40 — „Nie tylko dla pań”
18.20 — Poezja polska: K. I. Gałczyński „Pieśni”
18.35 — „Godzina Orfeusza” — mag. muz. (kolor)
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Monitor (kolor)
20.20 — „Kalejdoskop” — angielski film fab.
22.00 — Dziennik TV (kolor)
22.30 — Wład. sport.
23.35 — Teatr Rozrywki: „Łowcy głów”

PROGRAM II

- 18.30 — „Ballada mińskiego koła” — film muz. TVP wg cyklu „Piękna miłanka” F. Schuberta
19.15 — „Na Starym Mieście” — rep. filmowy
19.35 — „Błąd szeryfa” — film fab. NRD (kolor)
19.50 — Dobranoc (kolor)
19.55 — Monitor (kolor)
20.20 — Sportowy mag. sprawozd. Relacje z meczu piłki nożnej: Bułgaria—Czechosłowacja
21.15 — „Telewariety” — progr. TV Czechosł. (kolor)
22.30 — „Książę Bob” — fab. film węg. (kolor)
23.55 — 24 godziny (kolor)

Niedziela — 14.IV.

PROGRAM I

- 8.45 — „Bieg po zdrowie”
10.15 — „Świąteczny teleranek”
10.40 — „Piorkiem i węglem”
10.45 — Estrada poetycka: Jarosław Iwaszkiewicz — „Oda trzecia”
11.00 — „Wiosna w Wiedniu” — transm. koncertu z Wiednia (kolor)
12.15 — „Portret kraju” — Afganistan — film dok. TVP
12.45 — „Witanie wiosny” — z cyklu: „Zwyczajnie i obrzędy”
13.15 — „Wielka gra” — teletur-niej
14.05 — Teatr Lalek dla dzieci: M. Kann „Baśń o zaklętym kaczorze”
15.30 — Transm. MŚ w hokeju grupy A. II i III tury meczu Szwecja — Polska
16.45 — Losowanie Toto-Lotka
17.00 — „Kwadrans tygodnia”
17.15 — „Jedna, jedyna, wyróżnia” — progr. rozr.
17.55 — „Ballada o „fiacie” i siedmiu wspaniałych” — film fab. NRD (kolor)
18.25 — Tele-Echo (kolor)
19.15 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Filmoteka arcydzieł: „W samo południe” — ameryk. film fab. (western)
21.50 — „E. i M.” — progr. rozr.
22.35 — Inf. mag. sport.
23.40 — Dobranoc dla dorosłych

PROGRAM II

- 15.30 — „Będą tańczyły topole i wierzyły” — film o twórczości W. Broniewskiego
16.00 — Miniatury dramatyczne — Irwin Shaw „Przykra historia”
16.30 — „Nowak — shaw — czyżby zmarnowane życie”
17.15 — „Wokół Transamazonii”
17.45 — „Krań wspomnień — „Przyroda na Mariensztacie” — polski film fabularny
19.15 — Dobranoc
19.30 — Dziennik TV
20.20 — Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Cappelletti Bydgoszcz
21.05 — „Sposób jak najgłębiej” — rep. filmowy
21.05 — „Ballo delle ingrate” — widowisko muz.-balet. wg opery C. Monteverdiego
22.00 — Teatr TV: Zapolska „Panna Małyszewska”

Poniedziałek

PROGRAM I

- 8.30 — Nowoczesność w domu 1
9.00 — Dla dzieci: „Dyngusowy zwierzynek” i film z serii: „Disneyland”
10.15 — Klub Szczęśliwych Kontynentów (kolor)
11.00 — W starym kinie: „Ożeniłem się z czarownicą” — film archiwalny
12.25 — Dziennik TV (kolor)
12.40 — „Włcsna w Żelazowej Woli” — film progr. muz.
13.10 — „Ostatni spadkobierca” — cz. II cyklu pt. „W Doli- nie Stońca” — rep. film.
13.30 — Teatr Lalek dla dzieci: A. Gruszczyńska —

Grzyska „Zaczarowane tytki”

- 14.20 — Z cyklu: „Znaki Zodiaku” — „Pod znakiem Barana”
15.05 — Transm. z MŚ w hokeju grupy A. mecz Czechosłowacja — Szwecja (kolor) W przerwie ok. 16.00 „Ogary poszły w las” — rep. film.
16.45 — Rep. filmowy
17.10 — „Czarna tarcza rodu Falworth” — angielski film fab. (kolor)
18.45 — „Samochód dla najlepszego” — progr. rozr.
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Teatr TV: „J. Giraudoux — „Ondyna”
22.05 — Wład. sport.
22.10 — „Godzina z Julią Andrews” — ameryk. progr. rozr.
23.00 — „Samochód dla najlepszego” (kolor)

PROGRAM II

- 15.45 — „Parasolki z Cherbourg” — franc. melodr. muz.
17.10 — „Aktor — Tadeusz Fijewski”
17.40 — Popularne arie operetkowe śpiewa Lidia Kłobucka
18.00 — Mag. sport. — „Sport u sąsiadów”
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV
20.20 — „720 st wokół Nati Mistral i zespołu The Pop Top’s — hiszp. progr. rozr.
21.15 — Polska scenografia — rep. film.
22.00 — „Niebezpieczna namiotność” — czechosł. film fabularny.

Wtorek — 16.IV.

PROGRAM I

- 9.00 — Dla młodych widzów: Teleferie.
10.25 — „Siedemnaście mgieł wio-sny” — IX odc. serialu TV Radz.

Co czytają w powiecie zwolenkim?

Pow. zwolenkim posiada 21 bibliotek, z których korzysta 9.400 czytelników, czyli ok. 25 proc. wszystkich mieszkańców powiatu. Każdy czytelnik wypożycza przeciętnie 18 książek w roku; 2 obejmują literaturę społeczną, polityczną i rolniczą, pozostałe — literaturę piękną. Zarówno liczba czytelników, jak też ilość wypożyczonych książek, są wyższe od przeciętnej w województwie kieleckim. W trosce o czytelnika i odpowiedni dobór księgozbioru w bibliotekach wyłożono w bieżącym roku specjalne zeszyty, do których czytelnicy wpisują poszukiwane tytuły książek. Na podstawie wpisów księgozbiory są odpowiednio uzupełniane. (ik)

Tajemnica eksponatu nr 1314

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Podczas konferencji prasowej Irish Law przypominała, że w roku 1969 prowadziła prace wykopaliskowe na terenie ruin miasta Knidos z relikwiami świątyni Afrodyty, gdzie znajdować się miał przed dwoma i pół tysiącem lat wspaniały posąg tej matki Erosa. Amerykańskiej badaczce nie udało się jednak wówczas odkryć fragmentów posągu i dopiero później, po spe-netrowaniu olbrzymich zasobów British Museum, miała ona rzekomo natrafić na głowę Prak-sytelesowej Afrodyty. Law o-skarżyła jednocześnie władze muzeum o niedbały stosunek do przechowywanych w wilgotnym podziemiu dzieł sztuki, pomiędzy którymi znajdowało się według niej „bezcenne zna-lezisko”, eksponat nr 1314 — „fragment jednego z najwspani-alszych dzieł rzeźby klasycz-nej”.

LONDYN. Żołnierze brytyjscy przeprowadzają ob-lawy we wszystkich więk-szych miastach Ulsteru. W piątek aresztowali 29 oby-wateli Irlandii Północnej w tym wiele kobiet. Jak oświadczył przedstawiciel brytyjskiego dowództwa wojskowego. aresztowano ich pod zarzutem przynależ-ności do Irlandzkiej Armii Republikańskiej. W ciągu ostatnich trzech dni areszt-owano w Ulsterze łącz-nie 63 osoby.

agencje informują:

KAIR. Syryjski rzecznik wojskowy oświadczył w piątek, że rozpoczęła ran-niem tego dnia wymiana ognia artyleryjskiego w re-jonie wzgórz Golan trwa już 15 godzin. Wojska izra-elskie ostrzelały w tym dniu tereny zamieszkałe przez cywilną ludność sy-ryjską. W wyniku tego o-strzału 5 dzieci syryjskich zostało poważnie rannych.

BERLIN. Rzecznik Mini-sterstwa Spraw Zagranicz-nych NRD zdecydowanie odrzucił ataki ministra NKF, Egona Bahra na Nie-miecką Republikę Demo-kratyczną.

Po spotkaniu Nixon-Gromyko

Konferencja prasowa Kissingera

12.IV. WASHINGTON PAP. Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger wystąpił w piątek na konferencji praso-wej po spotkaniu prezydenta USA Richarda Nixona i mini-stra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki. Prezydent Nixon i minister Gromyko — oświadczył Kissinger — omó-wili kompleksowo stosunki ra-dziecko-amerykańskie. Szcze-gólną uwagę — dodał amery-kański sekretarz stanu — po-święcono zagadnieniom, które znajdują się na porządku dzien-nym przewidzianego spotkan-ia w Moskwie na najwyższym szczeblu między prezydentem Nixonem i sekretarzem gene-rałnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem.

Co do rozmów o ogranicze-niu zbrojeń strategicznych Kis-singer stwierdził, że problem ten jest bardzo złożony i dla-tego też chodzi obecnie nie o ilościowe, lecz o jakościowe ograniczenia. Problem ten do-datkowo komplikuje fakt, że

USA i ZSRR posiadają od-mienne systemy uzbrojenia, które trudno porównać. Trud-ności wynikające z rokowa-niach o ograniczeniu zbrojeń strategicznych — oświadczył Kissinger — bynajmniej nie oznaczają, że istnieje zagro-żenie dla polityki łagodzenia na-piecia oraz że nie ma uzasad-nienia dla powolnego postępu w tych rokowaniach. Świadczy to jedynie o tym, że problem jest bardzo trudny. Jak już mówiłem poprzednio — stwier-dził Kissinger — wątpliwe jest, czy zdołamy zawrzeć stałe ge-neralne porozumienie do spot-kania na najwyższym szczeblu. Istnieje jednak możliwość o-signięcia istotnego porozumie-nia o bardziej ograniczonym charakterze. Podczas moich rozmów w Moskwie — powie-dział amerykański sekretarz stanu — Związek Radziecki przedstawił swoje propozycje w tej dziedzinie. Opracowuje-my obecnie kontrpropozycje, które przedłożymy Związkowi Radzieckiemu w najbliższych tygodniach.

Jak oświadczył prezydent Nixon po spotkaniu z Niko-la-jem Podgornym — stwierdził Kissinger — w rokowaniach o ograniczeniu zbrojeń strategicz-nych osiągnięto postęp. Nie bę-dziemy dążyć do szybszego ich zakończenia, aby dościs do po-rozumienia w jakimś sztucznie ustalonym terminie. Uważamy, że istnieje możliwość osią-gnięcia istotnego postępu w br. w wielu dziedzinach, zwłasz-cza w rokowaniach o ograni-czeniu zbrojeń strategicznych. Istnieje również przekonanie, że istotne porozumienia mogą być osiągnięte w innych dzie-dzinach podczas zarowiadza-niel wizyty prezydenta Nixona w Moskwie.

Lekarskie, ochotnicze

DOKONCZENIE ZE STR. 1

W siedzibie Automobilklubu Kieleckiego odbyło się spotkanie członków zarządu z grupą lekarzy różnych spe-cjalności. Obecny był także naczelnik Wydziału Prewen-cji i Ruchu Drogowego KW MO kpt. mgr Henryk Pod-górski. Na spotkaniu tym o-mówiono wstępne założenia programu działania pogoto-wia. Ponadto dyrektor Szpi-tala Wojewódzkiego dr Ja-cek Dębicki, w imieniu le-karzy-automobilistów zgłosił dwie niezmiernie cenne ini-cjatywy. Zaproponował mia-nowicie utworzenie przez członków Automobilklubu Kie-leckiego banku krwi. Lekarze natomiast zobowiązali się przeszkolić wszystkich kon-trolerów ruchu drogowego MO w województwie w za-kresie udzielania pierwszej pomocy. Obie propozycje spot-kały się z pełną aprobatą.

Niebawem więc członkowie poszczególnych kół Automo-bilklubu Kieleckiego przystą-pią do honorowego oddawa-nia krwi, tworząc w ten spo-sób rezerwę dla wszystkich tych, którzy w wyniku nie-szczęśliwych wypadków będą potrzebowali tego życiodaj-nego leku. Przy tej okazji każdy dawca będzie miał o-kreśloną grupę krwi i wpisa-ną do dowodu osobistego. Jak to jest ważne dla każdego kierowcy, nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

A kiedy zobaczymy w ak-cji lekarzy, członków pogo-towia? — pytamy prezesa za-rządu Automobilklubu Kie-leckiego — mgr Włodzimie-rza Wójcikiewicza.

Trochę potrwa przygotowa-nie regulaminu oraz wyposa-żenie samochodów w specja-lne znaki oraz niezbędny sprzęt. Ale przewiduje się, że jeszcze w maju pogotowie zacznie działać. (Man)

Morderca rodziny Yablonskich skazany

DOKONCZENIE ZE STR. 1

ników Josepha Yablonskie-go i jego rodziny we włas-nym domu w Clarksville, 31 grudnia 1969 r.

Przewód sądowy ujawnił, że Boyle, by utrzymać się przy władzy w Związku po-lecił wynajęcie za pieniądze Związku Górników płatnych morderców, ci zaś wykonali swą robotę bestialsko mordu-jąc rodzinę Yablonskich.

Boyle usiłował przed paru miesiącami popełnić samo-bójstwo zażywając środki nasenne. Przebywa on obec-nie w szpitalu więziennym, ponieważ odbywa już ka-rę dożywotniego pozbawienia wolności za malwersacje fi-nansowe w Związku Górni-ków. Bezpośredni wykonaw-cy zbrodni skazani już zo-stali na kary śmierci, zaś trzech wyższych funkcjona-riuszy Związku przyznało się do pośredniczenia przy najmowaniu bezpośrednich sprawców zbrodni. Oczekują oni na wyrok w swoich pro-cesach.

Werdykt Ławy Przysięgłych przesądził tylko o winie Boy-le'go, natomiast wynier kary ogłoszony będzie za kilka dni.

nr 1314

Archeolog amerykański argu-mentuje: „To, co znalazłem w podziemiach British Museum, jest dziełem tak wspaniałym, że musiało ono wyjść spod dłu-ta Praksiteles”. Kontrargument Hynesa brzmi: „W czwartym roku przed n.e. istnieli również inni wielcy rzeźbiarze greccy, twórcą głowy niekoniecznie więc musi być sam Praksiteles.

Cóż tedy przedstawia sobą „eksponat nr 1314”? I tu Hyn-es znajduje odpowiedź. W roku 1959 Anglik Charles Newton odkrył w ówczesnej Turcji po-ludniowo-zachodniej i przy-wiózł do Londynu posąg bogi-ni Demeter. Napis na posągu wskazywał, że częścią jego była rzeźba, wyobrażająca córkę De-meter — Persefona. Rzeźba ta zginęła. Znalaziona obecnie w Londynie głowa była głową tej właśnie władczyni podziemnego państwa zmarłych, a nie Afrodyty z Knidos.

Hokejowe
mistrzostwa
świata
na półmetku

SPORT

Finlandia - CSRS 5:2! ZSRR - Szwecja 3:1

W piątek dwa spotkania zakończyły pierwszą rundę tegorocznych hokejowych mistrzostw świata, która wbrew początkowym przypuszczeniom oraz słabym pierwszym meczom, na finiszu okazała się niezwykle interesująca. W popołudniowym meczu Czechosłowacja niespodziewanie przegrała z Finlandią 2:5 (0:2, 0:2, 2:1).

Czechosłowacy popełnili zasadniczy błąd. Sądzi, że Finowie będą się raczej bronić, a tymczasem było odwrotnie. Agresywna gra gospodarzy na lodowisku całkowicie wybiła z konceptu Czechosłowację. Po utracie pierwszych dwóch bramek jasne już było, że mecz ten wygrają Finowie. Hokeiści CSRS popełniali wiele błędów w obronie i w atakach, byli wolniejsi i słabsi technicznie od świetnie grających tego dnia Finów. Nie mogli oni rozwinąć żadnych akcji przy twardej i konsekwentnej grze przeciwnika. Finom ponadto sprzyjało szczęście.

Wielokrotni mistrzowie świata, hokeiści ZSRR, pokonali wieczorem po zaciętej walce Szwedów 3:1 (0:1, 2:0, 1:0).

Początkowo zanosiło się na jeszcze jedną niespodziankę. Szwedzi grali ambitnie. Napiecie towarzyszące grze znacznie wzrosło, kiedy z podania Lindstroema, w 5 min. Brasar uzyskał prowadzenie dla Szwedów. Kontrataki radzieckie rozbiły się o obroń-

ców, a często też popisywał się świetnymi paradami bramkarz Christer Abrahamsson.

Niecodzienny przypadek wydarzył się w 18 min. spotkania. Sędziujący obok arbitra z NRF, Josefa Kompalli, polski sędzia Wojciech Szczepiek, doznał kontuzji i musiał go zastąpić na lodzie Fin - Viitala.

W drugiej połowie ataki radzieckie nasiliły się. W 13 min. spotkania Pietrow otrzymał krążek od Michajłowa i wyrównał na 1:1. W 17 min. drużyna radziecka prowadziła już 2:1 ze strzału Jakuszewa. Losy zwycięstwa zostały przesądzone w 3 tercji. Michajłow ponownie wyłożył krążek Pietrowowi, ten zdobył drugą swą bramkę tego wieczoru i ustalił wynik 3:1 dla ZSRR.

1. CSRS	8:2	28-9
2. ZSRR	8:2	25-12
3. Finlandia	6:4	18-17
4. Szwecja	3:7	16-15
5. Polska	3:7	13-23
6. NRD	2:8	9-33

100 zespołów Kielecczyzny w rozgrywkach o PP

Blisko sto drużyn piłkarskich bierze udział w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Polski na terenie woj. kieleckiego. W grupie kieleckiej i i starachowickiej rozgrywki pucharowe są już zaawansowane, w radomskiej odbył się dopiero pierwszy rzut.

Druga runda Pucharu Polski w grupie kieleckiej przyniosła w zasadzie zwycięstwa faworytów choć nie obyło się bez twardej, emocjonującej walki. Oto rezultaty: LZS Szczekociny - Błękitni II 3:4, Zryw Samsonów - Spójnia Włoszczowa 1:3, LZS Skroniów - Wicher Kostomłoty 0:1, AKS Busko - Pogoń Staszów 1:2, Partyzant Wodzisław - Victoria Skalmierz 2:3, Piast Chęciny - Skala Tumlin 5:3, Korona II - Czarni Polaniec 3:2.

W trzeciej rundzie, która odbędzie się 24 bm. wezmą już udział drużyny klasy wojewódzkiej: Błękitni i Korona Kielce, Naprzód Jędrzejów, Pilica Koniecpol i Sparta Kazimierza Wielka. Rozegranych zostanie sześć spotkań.

W grupie radomskiej w pierwszym rzucie padły następujące rozstrzygnięcia: Jodła Jedlnia - Płon Garbatka 3:4, LZS Głowaczów - Proch II 3:5, Orzeł II Wierzbica - Ognisko I Podkanów 10:1 (?), Start Radom - Ognisko I Szydłowiec 3:1, Polonia II Ilza - Zwolenianka I 3:0 wo., MKS II Koźnice - Polonia Ilza 3:0 wo., Zwolenianka II - Radomsk 3:0, Ognisko II Podkanów - Pilica Białobrzegi 4:1, Ognisko II Szydłowiec - Broń II Radom 3:2, Pilica Przedbórz - Partyzant Radoszyce 3:2, Neptun II Końskie - Skala Nieklan 1:3, Oskar II Przysucha - Orzeł II Wierzbica 7:1, LZS Henryków - RKS Stąporków 0:5, Blask Odrzywół - Gerlach I Drzewica 3:1, Orzeł Gielniów - Neptun II Końskie 2:1, MKS II Opoczno - Oskar I Przysucha 3:0 wo., Czarni Parsołów - Ruch II Skarżysko 3:2, Gerlach II Drzewica - MKS I Opoczno 1:3.

Niektóre zespoły, wbrew obowiązującym zasadom, pozmięniały sobie numerację drużyn i w ten sposób nie jest pewne, który zespół jest który. W rezultacie dla kilku klubów te „przechytrzenia” zakończyły się wyeliminowaniem z rozgrywek. Druga runda na terenie delegatury radomskiej przewidziana jest na 18 bm., a do trzeciego rzutu włączyć zostaną już zespoły klasy

Przyjęcie w ambasadzie PRL

W piątek, w dniu odpoczynku naszej drużyny, ambasador PRL w Finlandii - Adam Willmann przyjął w siedzibie ambasady polskiej ekipę hokejową. Witając zawodników i kierownictwo drużyny ambasador podkreślił, iż występy Polaków w mistrzostwach świata są obserwowane z dużym zainteresowaniem przez miejscowe społeczeństwo i są wielką propagandą Polski w Finlandii. Najlepszym tego dowodem jest to, że po remisowym meczu z Finlandią na ręce ambasadora Willmanna przyszedł telegram od przewodniczącego oddziału Towarzystwa Finlandia - Polska Ruokio Hannu Nuutinen, który gratulował świetnego meczu Polakom.

Ambasador Willmann otrzymał od kierownictwa PZHL pamiątkowy kij hokejowy, natomiast hokeiści polscy obdarowani zostali upominkami. Za serdeczne przyjęcie i słowa uznania skierowane pod adresem polskiej ekipy, podziękował kapitan drużyny Stanisław Fryzlewicz.



Reprezentacja Polski

odleciała do Stuttgarta

Kolejny egzamin zespołu trenera Górskiego

W piątek po południu odleciała do Stuttgartu piłkarska reprezentacja Polski. 13 bm. na „Neckestadion” nasi kadrowi rozegrają kontrolne spotkanie z aktualnie 8 zespołem niemieckiej ekstraklasy, VfB Stuttgart, a następnie pojeżdżą do Liege, gdzie 17 bm. czeka ich oficjalny mecz państwowy z Belgią.

W ekipie znalazło się 16 piłkarzy: bramkarze - Zygmunt Garłowski (Śląsk) i Piotr Mowlik (Legia), obrońcy - Antoni Szymanowski i Adam Musiał (oba Wisła), Marian Ostasiewicz (Ruch), Zbigniew Gut (Odra), Mirosław Bulzacki (ŁKS), Henryk Kasperczak (Stal) i Zygmunt Maszczyk (oba Stal), napastnicy - Grzegorz Laty Domarski (oba Stal), Robert Gadocha (Legia) i Romuald Macki (Polonia).

Polska drużyna opuszczała stolicę w dobrych nastrojach. Antoni Szymanowski, którego wyjazd stał do ostatniej chwili pod znakiem zapytania, czuje się już zupełnie dobrze i nadzieję wystąpić przynajmniej w meczu z Belgią. Dolegliwy Grzegorz Laty i Henryk Kasperczak nie są również zadowoleni. Trener Kazimierz Górski oświadczył przed odlotem: „Bliższe dwa mecze kadrowców umożliwią sprawdzenie nowych wariantów taktycznych. W meczach z VfB Stuttgart i Belgią poddani zostaną próbom piłkarze, którzy ostatnio występowali w reprezentacji, np. zawodnicy Ruchu, Ostasiewicz i Maszczyk”.

Sprintem...

© W Berlinie rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkówki juniorów. W pierwszym meczu duży sukces odnieśli Polacy, którzy po trwającej 102 minuty walce pokonali mistrzów Europy juniorów - zespół ZSRR 3:2.

© W Stambule rozpoczęły się mistrzostwa świata juniorów w szermierce. Do finału floretu awansował Leszek Martewicz.

© W kolejnym meczu reprezentacyjnych zespołów koszykarzy Polski i Belgii zwyciężyli Polacy, tym razem 87:58 (45:36).

© W Belgradzie odbył się rewanżowy mecz finałowy koszykarzy o Puchar Koraca. Włoski zespół Forst Cantu ponownie pokonał Partizana 75:68 (33:38), zdobywając to cenne trofeum.

© Do kraju powróciła reprezentacja Polski w zapasach (styl wolny), która niemal przez cały miesiąc wojażowała po USA. Turnee było bardzo udane. Drużyna polska rozegrała 7 spotkań, wygrywając wszystkie! Na 71 stoczonych walk polscy zapasnicy przegrali tylko 3 (Świerad, Michał i Supron). Dużą popularnością cieszyli się bracia Lipieniewie, którzy zademonstrowali w USA znakomitą formę.

© Trzeci etap - kryterium kolarskiego wyścigu w Bergamo (106 km) wygrał Polak - Matusiak. Po trzech etapach liderem wyścigu jest nadal

Stanisław Szozda. Mistrzostwa w szermierce zdobył Andrzej Kaczmarek, który jest nadal Jacobson (ZSRR).

Włosi chcą... Cruyffa

Znakomity piłkarz holenderski Johan Cruyff otrzymał ofertę. Włoska „Gazzetta dello Sport” opublikowała wiadomość, iż piłkarz wyraża chęć wyjazdu do Barcelony, w 1976 roku grał w jednym z klubów. Cruyff natomiast świadczył, że dopiero po kilku latach podejmie decyzję w sprawie.

Komunikat

Totalizator Sportowy

PP Totalizator Sportowy damia, że w zakładach Lotka z dnia 10 kwietnia stwierdzono: 7 rozwiązań z 4 trafieniami - wygrane po 2.168 rozwiązań z 4 trafieniami - wygrane po 1.261 zł, 2 rozwiązania z 3 trafieniami - wygrane po 62 zł.

Rajd Safari w strugach deszczu

Pora monsunowa, która w tym roku rozpoczęła się w Kenii nieco wcześniej niż zazwyczaj, ulewne deszcze i nawałnice zamieniły samochodowy Rajd Safari w ogromną kąpiel błotną 98 samochodów.

Według informacji otrzymanych z Nairobi, pierwszej nocy rajdu stworzył się ogromny zator, w którym ugrzęzło 70 zatorów, w tym i polskie. Wszyscy mieli ponad 10 godz. spóźnienia. Z punktu kontroli czasu w Meru nadeszła wiadomość, że polski „fiat” załogi Marek Varisella - Maciej Stawowiak ma 799 pkt. karnych (1 punkt równa się 1 min.), załoga Robert Mucha - Ryszard Żyszkowski 815 pkt., a para Andrzej Jaroszewicz - Marian Bień również 815 pkt.

Na 740 km przed metą pierwszego etapu prowadził Makinen - 246 pkt., przed Anderssonem - 277 i Therierem - 282.

Z ostatniej chwili

Awaria w „fiacie”

Roberta Muchy

Według ostatnich doniesień, tylko dwa „polskie fiaty” kontynuują Rajd Safari. W czasie drugiej pętli rajdu w samochodzie Roberta Muchy i Ryszarda Żyszkowskiego nastąpiła awaria instalacji elektrycznej. Ponieważ dzieliło się to w miejscu, gdzie zabrakło wjazdu samochodem serwisowym, nasi kierowcy musieli wycofać się z imprezy.

Rosną apetyty sportowego biznesu. Nie minęło wiele dni jak Europejska federacja koszykówki ogłosiła wiadomość o propozycji zorganizowania na Starym Kontynencie profesjonalnej ligi koszykówki. Dla nikogo nie stanowi tajemnicą fakt, że idea ta narodziła się w USA. Pomysł powołania takiej ligi wyzwał u przedstawicieli Amerykańskiego Związku Koszykarzy - Zawodowców chęć niesienia Europejczykom „organizacyjnej pomocy”.

Szczególnie angażuje się tu Belg van den Brook. Wiadomo przy tym, że za dobrymi chęciami van den Brooka kryją się plany zrobienia dobrego interesu. Nie wytrzymują jednakże krytyki argumenty „organizatorów” zawodowej ligi, którzy - jak twierdzą - chcą podnieść poziom koszykówki na Starym Kontynencie. Europejski basketball cieszy się bowiem bardzo dużą popular-

nością. Dowodzą tego przeprowadzone sale podczas rozgrywek o europejskie puchary.

Przedstawiciele europejskiej koszykówki bez pomocy biznesmenów udowodnili, że potrafią odnosić światowe sukcesy. Drużyny europejskie wygrały bowiem najwęższe turnieje świata, złoty medal olimpijski zdobyła reprezentacja ZSRR; a mistrzostwo świata wywalczyli Jugosłowianie. Niektóre narodowe federacje zdecydowanie przeciwnie są pomysłowi utworzenia ligi zawodowców. Np. włoska Federacja Koszykówki oświadczyła, że koszykarze francuscy, którzy grają w takiej lidze, nie dożyłoby w wieku 30 lat.

Praktyka dowiodła, że cyrki zawodowe nie mają długiego żywota. Wymownym tego przykładem jest chociażby los włoskiej reprezentacji, która po niepowodzeniach w ostatnich latach bankrutowała. Właścicielami klubów w DOKO